DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 234. Środa, 23 Października (4 Listopada). 1868 r.

Wychodzi codziennie, oprócz dni następujących: po Świętach uroczystych i Niedzielach.—Prenumerata w biurze Dyrekcji, ulica Miodowa Nr. 487 i Kantorach.—Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 6, za 2-krotne kop. 9, za 3-krotne kop. 12. — Artykuły nadsyłane do zamieszczenia w Dzienniku, nie zwracają się. — We wszystkich co dotycze Dziennika, należy odnosić się wprost do Dyrekcji obu Dzienników Warszawskich.

Rok 5.

Prenumerata w Warszawie rocznie rsr. 8.—Półrocznie rsr. 4.—Kwartalnie rsr. 2—Miesięcznie kop. 67.—Bez odnoszenia w biurze Dyrekcji prenumerata nie przyjmuje się.—Numer pojedynczy kop. 5.—Za odnoszenie do domu, opłaca się miesięcznie kop. 5. — Na prowincji na stacjach pocztowych w Królestwie i Cesarstwie Rocznie rsr. 9 kop. 20.—Półrocznie rsr. 4 kop. 60. — Kwartalnie rsr. 2 kop. 30.—Miesięcznie kop. 80.

SPIS RZECZY.

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa, 22 Października (3 Listopada).

Zaliczenia.—Nominacje.—Przez Najwyższy rozkaz w wydziale wojskowym, z d. 1$ października, członek komitetu rannych, jenerał-adjutant, jenerał jazdy *Bezobrazow 1*, zaliczony został do 16 niżegrodzkiego pułku dragonów króla wirtembergskiego, z zachowaniem dotychczasowych obowiązków. Mianowani zostali: naczelnik powiatu słupeckiego, liczący się w jeździe armji, sztab-rotmistrz *Ettingen*—naczelnikiem powiatowym w gubernji petrokowskiej, z pozostawieniem w jeździe armji; 3-go smoleńskiego pułku ułanów Jego Cesarskiej Wysokości Cesarzewicza Następcy tronu, major *von Derfelden*—naczelnikiem powiatu olkuskiego gubernji kieleckiej, z zaliczeniem do jazdy armji, w miejsce majora piechoty *von Schulca.*

Rozkaz do wojsk okręgu wojennego warszawskiego. Główny sztab, na skutek wniesionej kwestji: czy należy przyznawać żołnierzom prerogatywy za zrzeczenie się urlopu nieograniczonego po wysłużonych 13-tu latach, na zasadzie rozkazu ministra wojny z d. 20 maja 1868 r. za N. 148, obecnie, pod dniem 9 października zawiadomił, że w każdym razie, gdy wojskowi niższych stopni zrzekają się urlopu nieograniczonego za jakiebądź termina zakreślone prawem, należy przyznawać tymże prerogatywy, ustanowione za zrzeczenie się nieograniczonego urlopu.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa, 22 Października (3 Listopada).

Jedno mocarstwo po drugiem przywraca stosunki dyplomatatyczne z hiszpańskim rządem tymczasowym, a Austrja przy tej sposobności wynurzyła życzenie, aby jak najprędzej ustanowiony został ostateczny rząd w Hiszpanji. Dotąd jednak nie wiadomo kiedy się odbędą wybory do kortezów ustawodawczych, które, skoro się zgromadzą, uchwalą ostateczny kształt rządu. Według *Correspondencia* wybory do kortezów odbędą się w pierwszej połowie grudnia, a poprzedzone zostaną przez wybory gminne i prowincjonalne. *El Imparcial* podziela to mniemanie i sądzi, że kortezy zgromadzą się 8 (20) grudnia, według zaś dziennika *Epoea*, wybory mają się odbyć 17 (29) listopada. Dekreta rządu tymczasowego przejęte zasadami wolnego handlu, spotkały dość silną opozycję w Murcji i w ogóle w okręgach fabrycznych, a z powodu tego, rząd tymczasowy pozostawił kortezom ustawodawczym rozstrzygnięcie kwestij dotyczących wolnego handlu. Wiadomości z wyspy Kuby są niepomyślne, rząd tymczasem wysłał tam posiłki.

N. fr. Presse obstaje przy swem doniesieniu co do mowy p. Beusta w komisji wojskowej izby niższej rady państwa i utrzymuje, iż kanclerz państwa dla tego przedstawił może za ciemny obraz położenia Europy, aby skłonić członków komisji do przyjęcia propozycji rządowej w przedmiocie cyfry armji na czas wojny. Lecz jeżeli postawa mocarstw, a szczególniej Francji, odejmuje wszelkie prawdopodobieństwo przypuszczeniu *N. fr. Presse* co do wojny pomiędzy Francją a Prusami, dziennik ten potrafił wynaleść inny, groźny punkt; powiada on, że kwestja rumuńska może wyjść na stół, co niejako potwierdza dzisiejszy nasz telegram. Jednocześnie z tem doniesieniem, ukazał się, jak mówiliśmy już, artykuł w węgierskim dzienniku *Pesti-Naplo*, groźnie napastujący rząd rumuński i zachęcający lud rumuński do porzucenia rządu nie posiadającego niepodległości i przyłączenia się do Węgier.

Odpowiedź p. Golesco, rumuńskiego ministra spraw zagranicznych, przesłana do Konstantynopola na notę Aali-paszy, nie tylko stanowczo zaprzecza udziału rządu rumuńskiego w formowaniu się band wkraczających do Bulgarji, ale jeszcze dowodzi, że rząd rumuński nie zostaje pod żadnym obcym wpływem i naciskiem, i dodaje, że Rumunja posiadając wszelkie warunki do osiągnięcia pomyślności, nie rzuca wcale spojrzeń na zagranicę.

Bej tunetański nie spełnia zobowiązań przyjętych względem francuzkich wierzycieli, i pozostaje głuchym na wszelkie zalecania rządu francuzkiego, tak, że przewidują, iż trzeba będzie przedsięwziąć względem niego groźne środki. Wprawdzie bej nie spełnia również swych zobowiązań względem wierzycieli angielskich i włoskich.

Z Meksyku donoszą, że Juarez przyspasabiał się do odparcia napadu Santy-Anny, który wygnany z wyspy Kuby, znajdował się w Saint-Thomas.

Zwracamy uwagę czytelników naszych na zamieszczone poniżej korespondencje ze Lwowa i Paryża.

Telegramy
DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

Madryt, *2 listopada (21 października).* **Minister spraw wewnętrznych reguluje prawo zgromadzania się. Prim oświadczył deputacji, że rząd nie ma wcale zobowiązań względem któregokolwiekbądź kandydata do tronu, a nawet zupełnie tą sprawą się nie zajmuje.**

Paryż, *2 listopada (21 października). La France* **i** *La Patrie* **uznają artykuł** *Journ. de St. Pétersb.*, **jako jawną manifestację na korzyść utrzymania pokoju.**

Wiedeń, *3 listopada (22 października). Neue freie Presse* **donosi, że Anglja w porozumieniu z innemi gabinetami, z takiego samego jak ona stanowiska zapatrującemi się na kwestję wschodnią, uczyniła w Konstantynopolu formalny krok, w celu skłonienia Porty, po wykazaniu wzmagającego się niebezpieczeństwa z powodu stanu księztw naddunajskich, do wzięcia inicjatywy zgodnie z art. 22-ym traktatu paryzkiego do kroku surowo zganiającego ze strony mocarstw poręczających.**

(Correspondenz Büreau).

Wiadomości telegraficzne.

* *Konstantynopol, 27 (15) października.* (Przez Odesę, parostatkiem ruskiego towarzystwa żeglugi parowej i handlu). Wczoraj przepłynęła koło Konstantynopola, z Piraeus do Nikołajewa, korweta *Pamięć Merkurego.*—Porta najmuje parostatki dla przewozu rodzin kandjockich z Grecji napowrót na wyspę Kandję. (*Rus. Inw.*)

* *Peszt, 31 (19) października.* Dziś wieczorem cesarz, w towarzystwie hr. Andrassy i p. Lonyay, wyjedzie do Wiednia, gdzie odbędzie się jutro posiedzenie rady ministerjalnej, na którem ułożony zostanie budżet i ma być zatwierdzona księga czerwona, która złożoną zostanie delegacjom. — Układy w przedmiocie miasta Rjeki (Fiume) odbywają się w dalszym ciągu codziennie, w obecności ministrów, i są pomyślne dla Węgier. — Ministerstwo złoży wkrótce w sejmie węgierskim projekt do prawa w przedmiocie przedłużenia na pięć lat mandatu deputowanych mających wejść do składu przyszłego sejmu. (*Cor. Bür.*)

* *Peszt, 31 (19) października.* W razie powtórzenia się zajść siedmiogrodzko rumuńskich nad granicą, rząd węgierski postanowił posłać na granicę komisarza królewskiego, który zbada położenie rzeczy. (*Tamże*).

* * *Florencja, 31 (19) października.* Kawaler Nigra wrócił z Niemiec do Paryża wcześniej niż poprzednio zamierzał. (*Tamże*).

* *Konstantynopol, 30 (18) października. Turquie* donosi: Rząd zamianował Dżevfet-paszę, Halil-Effendego, Hilmi-Effendego, Ahmed-Effendego i Gabryela-Effendego komisarzami sądu polubownego dla rozstrzygnięcia sporu toczącego się pomiędzy wice-królem egipskim i Halim-paszą. (*Cor. Bür.*).

* (Tydzień giełdowy). *D. 19 (31) października.* Na giełdzie berlińskiej, po ustaniu specjalnych przyczyn nadzwyczajnego podniesienia kursu bankowych biletów naszych, kursa wszystkich walorów naszych uległy znowu ogólnemu obniżeniu. Obniżenie to pominąwszy różnice codzienne w ciągu tygodnia zaszłe, w końcu wynosiło na bilety banku i listy likwidacyjne po $^3/_8$%, na weksle warszawskie i listy zastawne po $^1/_2$%, a na weksle petersburgskie i obligi skarbu po

1/4%. Jedna tylko pożyczka premjowa pierwszej emisji podniosła się o 1/4% skutkiem zmniejszonych przywozów. Ponieważ w tygodniu poprzednim zanadto się pośpieszyliśmy w podniesieniu ażja zagranicznego, przeto wysokość tego ażja pozostała z małym wyjątkiem ta sama i w tygodniu ubiegłym, mianowicie co do weksli pruskich (18 3/4, 18 1/3, czyli 106,87 1/2). Kurs weksli na Londyn podniósł się tylko o 1/6% (z 7,29 na 7,30), a paryzkich o 1/5, 2/5% (z 87 na 87,80); za to kurs weksli wiedeńskich obniżył się o 1/6% (z 94,20 na 94,05). Obroty w wekslach w sumie swej tygodniowej do średnich policzyć nawet nie można. W papierach publicznych ruch był nieco większy w tym tygodniu od takiegoż ruchu tygodnia poprzedniego, nadto kursa z dnia na dzień większym ulegały zmianom aniżeli zwykle, chociaż te w końcu do szczupłych tylko różnic się zredukowały. Kurs tak pierwszej jak drugiej serji listów zastawnych podniósł się o 2/5% (z 83 7/10 na 84 1/10 i z 79 7/10 na 80 1/10). Jako nowość giełdową powitaliśmy pierwszą tranzakcję w obligach towarzystwa kredytowego ziemskiego niedawno co na świat wypuszczonych; zainteresowania się publiczności tym papierem brak jeszcze, co należy przypisać nowości przedmiotu. Listy likwidacyjne w mniejszych tylko sumach zakupywano, kurs ich zatem był słaby i mimo fluktuacji w końcu obniżył się o 1/11 1/6% (z 67 7/10 na 67 1/10). Czteroprocentowych metalików i pięcioprocentowych biletów banku cesarstwa codziennie poszukiwano, bilety banku cesarstwa znacznie wyżej płacono nad kurs petersburgski. Pożyczki premjowej tylko w sztukach pierwszej emisji zakupiono po nieco wyższym kursie (z 136,25 na 136,50); drugiej emisji nie poszukiwano, chociaż była ofiarowana; ogółem obroty tego papieru nie równają się już dawniej praktykowanym, odkąd wysokość kursu mniejsze daje szanse zysku. Z akcij kolei żelaznych znaczne sumy zakupiono bydgoskich; kurs ich w końcu tygodnia przewyższył jeszcze kursa tygodnia poprzedniego o 1/4, 5/12%. Akcij terespolskich obrócono także kilka sum po kursach podwyższonych. Obligacij terespolskich wcale nie ofiarowano. Znaczną partję procentowych dowodów komisji centralnej likwidacyjnej królestwa ofiarowano na giełdzie naszej. *(Gaz. Hand.)*

* (Pani Jakowicka). Ponieważ zazwyczaj zawiadamiamy czytelników naszych o pobycie i powodzeniu na zagranicznych scenach, śpiewaczki tutejszej, p. Jakowickiej, znanej tam pod nazwą Friderici, która przed paru miesiącami w czasie chwilowego pobytu w Warszawie, występowała na scenie tutejszej z takiem powodzeniem — i obecnie przeto, donosimy iż artystka ta znajduje się w Barcelonie w operze włoskiej. Gazety hiszpańskie jak „Diario de Barcelona", „El Telegrafo" i „Cronica de Cataluna", wszystkie jednocześnie, w numerach z dnia 22 października r. b. opisują szczegóły pierwszego wystąpienia p. Jakowickiej w teatrze „Liceo" w roli „Łucji z Lamermoora". Sprawozdania te bardzo pochlebnie wyrażają się o talencie śpiewaczki, a „El Telegrafo" powiada między innemi: „P. Friderici miała bardzo trudne zadanie debiutując u nas w tej operze, w obec publiczności tak wymagającej. Nie jedna bowiem z znanych primadon zrobiła w roli Łucji fiasco; tym świetniejszym przeto był tryumf p. F., która szczególniej w 3-m akcie, wykonaniem „rondo finale" porwała i entuzjazmowała publiczność. Powodzenie to dzielili z artystką: tenor Steger, basista Marchetti i baryton Squarcia." Podając tę wiadomość zaszczytną dla utalentowanej śpiewaczki naszej, dołączamy nadto jeszcze, interesującą dla publiczności warszawskiej wiadomość, że w tymże teatrze Liceo, występuje również obecnie znana tu artystka włoska pani Zacci Giovannoni. *Al.*

* (Pan Górski), znany z talentu skrzypek, były uczeń tutejszego instytutu (konserwatorjum) warszawskiego, którego grę niepospolitę mieliśmy sposobność oceniać niejednokrotnie — obecnie, po świetnych wystąpieniach w Krakowie i we Lwowie, udaje się obecnie do Czerniowiec, gdzie zamierza również dać się słyszyć na publicznych koncertach. *Al.*

* (Kursa wieczorne w instytucie (konserwatorjum) muzycznym warszawskim). Dla udogodnienia osób interesowanych, zawiadamia się, że zapis na kursa wieczorne dla amatorów i amatorek muzyki trwa ciągle, i że życzący korzystać z takowych, mogą się zgłaszać z zapisem do kancelarji instytutu muzycznego codziennie z rana od godziny 9 ej do 12-ej i po południu od 5-ej do 7-ej, gdzie zostaną objaśnieni o warunkach dotyczących się tychże kursów, jako też i w księgarniach pp. Sennewalda, Gebethnera i Wolfa, Kaufmana, Hösicka i Orgelbranda.

* (Stan powietrza i choroby w gubernji petrokowskiej we wrześniu r. b.). Czytamy w *Dzien. gub. petrokowskim*: We wrześniu r. b., jakkolwiek bywały dnie chłodne, lecz w ogóle miesiąc ten, w którym zaczyna się jesień, był bardzo ciepły; temperatura powietrza dochodziła w południe do + 15 i do + 18 stopni Reaumura. Mgły poranne rzadko się wydarzały; deszczów, od których ziemia przesiąka wilgocią i które sprawiają zwykle błoto jesienne, dokuczliwe, nie było; niekiedy tylko padał nie wielki deszcz, który trwał krótko. Szybkie zresztą zmiany w temperaturze były niekiedy powodem cierpień organów oddechu i trawienia. To usposobienie kataralne miało miejsce we wszystkich powiatach gubernji petrokowskiej. Wszędzie przytrafiały się gorączki kataralno gastryczne, oraz cierpienia kataralne organów oddechu w gardle i katary żołądkowo-kiszkowe. Gorączki tyfoidalne przytrafiały się daleko rzadziej. Biegunki u dzieci dorastających zmniejszyły się. Zapalenia gardła *(diphteritides)* i krup miewały miejsce, lecz w niewielkiej ilości, w powiatach łaskim, łodzinskim, noworadomskim i rawskim. Wypadki szkarlatyny spostrzegane były niekiedy u dzieci w powiatach brzezińskim, łodzinskim, noworadomskim, łaskim i częstochowskim. Lekarz powiatu łodzińskiego natrafiali na kilka wypadków ospy naturalnej. Zapalenia skórne w kształcie róży, miewały miejsce w powiatach częstochowskim i łodzinskim, dość zaś częste wypadki febry *(febris intermittens)* wydarzały się w okolicach miast Koniecpola i Częstochowa. Karbunkuł u zwierząt domowych zjawia się daleko rzadziej, w niektórych zaś miejscowościach ustał całkiem.

* (Stan sanitarny w mieście Radomiu i jego okolicach we wrześniu r. b.) *Dziennik gub. radomski* pisze: O chorobach, które panowały w m. Radomiu i jego okolicach we wrześniu r. b., powiedzieć można, że pojawiały się one przez ten czas w bardzo niewielkiej liczbie. Najczęściej wydarzały się cierpienia kataralne, febry *(febris intermittens)* i gorączki tyfoidalne. Cierpienia kataralne zależały na zapaleniach gardła *(angyna)* z gruczołami spuchniętemi, tudzież na zapaleniach organów oddychania *(bronchitis)* i na zapaleniach błony łączącej oczy *(conjunctivitis)*. Cierpienia te pochodziły ze znacznego obniżenia się temperatury wieczorem i w nocy, po upałach jakie panowały we dnie w ciągu całego prawie września. Nadmiar w użyciu jarzyn i owoców, które były nadzwyczaj tanie, spowodowywał lekkie gastrycyzmy i biegunki; paroksyzmy zaś febry *(febris intermittens)*, w połączeniu z gastrycyzmami, ustępowały z łatwością po zażyciu chininy, bez poprzedniego zażywania lekarstw na wymioty i na przeczyszczenie. Gorączki tyfoidalne kończyły się w ogóle pomyślnie. Koklusz u dzieci, oraz zapalenie płuc i pleura u dorosłych, wydarzały się bardzo rzadko. Niektórzy lekarze wolno-praktykujący natrafiali na wypadki lekkiej ospy naturalnej i ospy wietrznej.— Podług wiadomości nadesłanych inspektorowi lekarskiemu gubernji radomskiej o zaradzie na bydło, w 10 miejscowościach powiatu radomskiego, w 12 miejscowościach kozienickiego, w dwóch opoczyńskiego, w jednej iłżeckiego i w jednej sandomierskiego, z ogólnej liczby 3,972 sztuk bydła rogatego, zachorowało na karbunkuł (zarazę syberyjską) w całej gubernji 248 sztuk, z których 224 sztuki padły, 18 sztuk wyzdrowiało i 6 sztuk pozostało chorych. We wsi Oblasy, w powiecie radomskim, z liczby 16 koni, padło na karbunkuł 3; we wsi zaś Kamień, w powiecie sandomierskim, pojawiła się zaraza na owce, lecz z liczby 394 sztuk, padło tylko 6; na 59 sztuk chorej trzody chlewnej, padło 7. Do rozwoju tych chorób, oprócz żywienia w zimie bydła sianem przegniłem, przyczyniły się także szkodliwe działanie szczególnego stanu powietrza *(genus morbusus)*, upały które dochodziły w niektóre dnie na słońcu do + 35° Réaumura, brak wody zdatnej dla kąpania bydła, lecz także dla pojenia go, w wielu zaś miejscowościach złe przymioty wody, pochodzące od nagannego zwyczaju mieszkańców moczenia konopi w strumieniach. Zaraza ta trwała dopóty, dopóki polepszenie się warunków klimatycznych i przedsięwzięcie przez policję weterynaryjną środków energicznych, nie położyło jej końca. Karbunkuł, rozwijając się pomiędzy bydłem, przechodził z łatwością i na ludzi, na skutek nieostrożnego dotykania się bydła chorego, mianowicie podczas pielęgnowania bydła zarażonego, tudzież przy zdejmowaniu zeń skóry i na skutek używania za pokarm mleka od chorych już krów. Bieg zarazy syberyjskiej czyli karbunkułu u ludzi w gubernji radomskiej przedstawia się w następujących liczbach:

	zachorowało:	wyzdrowiało:	umarło:	pozostało:
Powiat radomski.				
W 11 miejscowościach:				
Mężczyzn . . .	11	7	3	1
Kobiet	21	13	8	—
Dzieci	5	2	3	—
Powiat kozienicki.				
W 8 miejscowościach:				
Mężczyzn . . .	13	7	3	3
Kobiet	6	5	1	—
Dzieci	4	3	1	—
Powiat konski.				
W 2 miejscowościach:				
Mężczyzn. . . .	5	1	1	3
Kobiet	6	5	1	—
Dzieci	—	—	—	—
Powiat opoczyński.				
W 1 miejscowości:				
Mężczyzn . . .	4	3	1	—
Kobiet	5	3	2	—
Dzieci	1	—	1	—
Razem w 22 miejscowosciach *gubernji radomskiej*:				
Mężczyzn . . .	33	18	8	7
Kobiet	32	19	9	4
Dzieci. . . .	10	5	5	—
Ogółem.	75	42	22	11

Rychła pomoc lekarska, jaką niesiono chorym na karbunkuł, chroniła ich od grożącej śmierci. Najnieszczęśliwsze skutki wydarzały się głównie wtedy, kiedy zaraza komunikowała się na skutek bezpośredniego dotykania bydlęcia padłego lub chorego; ludzie, którzy używali na pokarm mięso z bydlęcia zarażonego, nie zawsze chorowali od tego, ci zaś, którzy skutkiem tego zachorowali, bywali prędko wyleczeni; wszystkie symptomata choroby były u nich łagodniejsze i w większej części wypadków nie towarzyszyły im cierpienia gorączkowe.

* (Komitet towarzystwa zachęty sztuk pięknych w Królestwie Polskiem) przypomina powtórnie pp. członkom rzeczywistym, którzy dotąd składki nie wnieśli, jako też i z lat poprzednich w opłacie zalegającym, aby z takową pośpieszyć zechcieli; niemniej uprasza pp. członków korespondentów, aby najdalej do połowy grudnia, tak listę nabywców biletów, jako też pieniądze za takowe zebrane wraz z niesprzedanemi biletami, do towarzystwa nadesłać raczyli, gdyż tylko opłacone numera do losowania należeć będą.

* (Wypadki miejskie). W dniu wczorajszym, o godzinie 5 ej po południu, na ulicy Krochmalnej, w domu murowanym pod Nr. 1015/5, zapaliła się słoma w piwnicy, a następnie różne naczynia drewniane, drzwi i przegrody. Ogień, przez przybyłe dwie części straży ogniowej, wkrótce ugaszony został, przyczem okna w piwnicach i części podłóg w bramie i w jednem z mieszkań wyrąbano. Właściciel domu oblicza straty na 1,000 rs. Pożar ten, jak z początkowego dochodzenia sądzić można, wynikł z nieostrożności służących, które chodziły do piwnicy z zapaloną świecą. Śledztwo o przyczynie pożaru zarządzono. — Tegoż dnia, w domu pod Nr. 27, Walerja Stachowska, służąca, lat 30 mająca, nagle zmarła. O czem sąd właściwy, niezależnie od dochodzenia policyjnego, zawiadomiony został.

* ***Kursa monet zagranicznych w Warszawie.***

Za talar	*wczoraj* rs. 1	kop.	8	*dziś* rsr. 1	kop.	8
Za frank	„ —	„	29	„ —	„	29.
Za złoty reń.	„ —	„	64	„ —	„	64.

NB. Wiadomość ta nie pochodzi z urzędowego źródła i może służyć tylko za wskazówkę.

* (Podróże Najdostojniejszych Osób). *Dzien gub. pskowski* donosi: Dnia 8 (20) października, o godzinie 8 ej min. 7, Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Aleksy Aleksandrowicz, w powrocie z zagranicy do Petersburga, przyjęty został na pskowskiej stacji drogi żelaznej przez gubernatora, przez reprezentantów szlachty i ziemstwa, przez urzędników wszelkich władz i przez pskowską gminę miejską, którzy zgromadzili się dla przywitania Jego Cesarskiej Wysokości i dla wynurzenia uczuć radośnych z powodu szczęśliwego ocalenia drogocennych dla ojczyzny dni Wielkiego Księcia od niebezpieczeństwa przy rozbiciu się fregaty *Aleksander Newski*. Jego Cesarska Wysokość podziękował łaskawie, przyjął chleb i sól, podane przez gminę miejską, i przeszedł po przed szeregiem zgromadzonych na stacji uczniów progimnazjum wojskowego pskowskiego. Pociąg zabawił na stacji pskowskiej 15 minut. — Gazeta *Kaukaz* donosi, że Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Michał Mikołajewicz raczył wrócić do Tyflisu 1 (13) października, o godzinie 4 1/2 po południu.

* (Wybór na członków honorowych). *Wiestnik rossijskaho obszczestwa pokrowitielstwa żiwotnym* donosi, że paryzkie towarzystwo opieki nad zwierzętami wybrało na swych członków honorowych: Opiekuna towarzystwa ruskiego, Jego Cesarską Wysokość Wielkiego Księcia Mikołaja Mikołajewicza Starszego, prezesa tegoż towarzystwa, księcia Italijskiego hrabiego A. A. Suworowa-Rymnikskiego, i wice-prezesa G. S. Popowa.

* (Fregata „Aleksander Newski"). Ministerstwo marynarki otrzymało następujące telegramy: 5 października „Od wczoraj zrana trwa mocny wiatr

południowo-zachodni; część sztabna fregaty zagłębia się w piasku, rufa podnosi się, morze jest wzburzone." Lejnant Tuder. — 5 (17) października „Przód fregaty zagłębia się w piasku; przed latem nic zrobić nie podobna. Mocne wiatry ciągle trwają. Postanowiłem zaniechać ratowanie efektów, dla uniknienia daremnych kosztów. Czekam rozkazów." Konsul jeneralny *Donaurow.* — 10 października, „Pierwszy dopiero dzień spokojny. Fregata przełamała się koło grot-masztu. Biegli oświadczają, że pompowanie wody z fregaty jest niepodobne. Woda napływa do fregaty z każdym przypływem morza." 10 października „Wczorajnie było ani fali, ani wylewu, ani wiatru; strzelnice okrętowe wystają na 3 stop, a przodowa część okrętu na 14 stóp nad wodą. Przy bałwanieniu morza woda wlewa się przez strzelnice, a przy większem falowaniu płynie przez burtę okrętową. Zaprzestano używać pomp parowych, dla uniknienia daremnych kosztów. Fregata nachyla się na lewy bok; przełom dochodzi do $1\frac{1}{2}$ cala." *Donaurow. Tuder.* *(Rus. Inw.)*

* (Nowa ochrona w Kronsztadzie). Czytamy w gazecie *Golos:* W niedzielę, 13 (25) października, odbyła się w Kronsztadzie uroczystość bardzo interesująca, jakkolwiek skromna pod względem wystawności: otwarta została nowa ochrona dla dzieci, założona na pamiątkę spoczywającego w Bogu Wielkiego Księcia Cesarzewicza Mikołaja Aleksandrowicza. W samym gmachu ochrony, w którym urządzona została niewielka kaplica, odbyło się nabożeństwo, po ukończeniu którego zastawione było, o godzinie pierwszej po południu, śniadanie. Z liczby osób, zaproszonych na tę uroczystość, przybył z Petersburga jenerał-adjutant Zinowjew, w charakterze reprezentanta Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Cesarzewicza Następcy tronu Aleksandra Aleksandrowicza; inne osoby nie mogły przybyć z powodu burzy, która zaczęła się bardzo rano i trwała przez cały dzień. W ten sposób, uroczystość miała charakter bardziej domowy; śniadanie atoli nie obeszło się bez zwykłych w takich wydarzeniach toastów. Co się tyczy samej ochrony, interesami jej zarządza komitet złożony z obywateli kronsztadzkich, pod prezydencją głowy miejskiego. W zakładzie tym znajdują na teraz schronienie 15 chłopców i 15 dziewcząt, zwiększenie zaś tej liczby nie jest jeszcze teraz przewidziane, albowiem lokal ochrony jest dość szczupły i środki jej nie są zbyt obfite. Przy zakładzie tym znajduje się także sala jadalna, w której ubodzy otrzymywać będą wyżywienie; zamierzono rozdawać w niej codziennie po sto porcij kapuśniaku i kaszy, za opłatą po 2 kop. od każdego obiadu. Ubogi życzący sobie liczyć się na wakansie i korzystać z tak taniego obiadu, obowiązany jest złożyć świadectwo od władzy miejscowej co do rzeczywistego ubóstwa. Nie można nie życzyć powodzenia tak pożytecznemu zakładowi, jakim jest nowa ochrona kronsztadzka, która, w razie zwiększenia się jej środków, będzie mogła przyjść w pomoc wielu ludziom ubogim.

* (Muzeum historyczno-artyleryjskie). Do *Rus. Wied.* piszą z Petersburga, że w twierdzy Petropawłowskiej, urządzone zostało muzeum historyczno-artyleryjskie, w którem zgromadzone są wzory dawnej broni. Podług słów korespondenta, muzeum to zostało już uporządkowane pod kierunkiem p. Czużbińskiego, który poświęcił na to półtora roku pracy niezmordowanej. Muzeum otwarte zostanie wkrótce dla publiczności.

* (Biblia w języku ruskim). *Gołos* donosi, że przekład ksiąg starego testamentu postępuje i będzie wydawany poszytami. Skoro zaś cały przekład będzie ukończony, wyjdzie oddzielne kompletne wydanie biblji w jednym tomie, do którego dołączona będzie przemowa oraz wyjaśnienie ciemnych miejsc i wyrazów.

Wypadki w Hiszpanji.

* *Madryt, 31 (19) października. Gazette de France* donosi, że jeden z książąt pruskich odjechał potajemnie i udał się przez Gibraltar do Madrytu. — Rząd wysyła posiłki do Kuby. Rząd zniejszy kontyngens armji, za to przywróci znowu bataljony prowincionalne. (*Cor. Bür.*).

* *Madryt, 31 (19) października.* Dekret ministra osad upoważnia radę Hawany, z powodu żądania postawionego w d. 30-m czerwca, do zaciągnięcia w Anglji pożyczki w ilości dziesięciu miljonów talarów, przeznaczonych do pokrycia deficytu i do ukończenia kanału Izabeli. Amortyzacja tego długu dokona się za lat pięćdziesiąt i rozpocznie się za lat jedenaście. Procent ustanowiony jest 7% z primą zwrotną i 5%. Pożyczka poręczoną będzie przez podatek od rzezi, targów i powozów, oszacowane na 476,183 talarów, przez dochód z kanału, który otwarty będzie w przeciągu lat czterech, i wynosi 450,755 talarów rocznie, a oprócz tego, jeżeli potrzeba będzie, przez hypotekę na wszystkich dochodach osady. — Okólnik jenerała Prima, ministra wojny, upoważnia dymisjonowanych wojskowych do podróżowania pod temi samemi warunkami, pod jakiemi podróżują inni obywatele i postanawia, ażeby pensje przeszły pod juryzdykcję ministerstwa skarbu. — Junta rewolucyjna Barcelony rozwiązała się. — Chociaż podpisy na pożyczkę narodową jeszcze się nie rozpoczęły, kilku jednak kapitalistów i domów handlowych ofiarowało już na tę pożyczkę znaczne sumy. (*Corr. Hav. Bul.*)

* Z tamtej strony Pyreneów nie wiedzą jeszcze nic stanowczego, kiedy odbędą się wybory w Hiszpanji. *Correspondencia* z d. 28 go października donosi, że wybory do rad municypalnych i prowincjonalnych odbędą się przed wyborami do kortezów, które odbędą się w pierwszej połowie m. grudnia. *El Imparcial* powiada mniej więcej to samo, i sądzi, że otwarcie kortezów ustawodawczych nastąpi 20 go grudnia. *Epoca* zaś wchodzi w bliższe szczegóły i naznacza termin wyborów na dzień 29-go listopada. Według tego dziennika, głosować będą po cztery lub pięć złożonych z sobą okręgów sądowych. Drukowane będą kartki i rozdzielane przez alcadów pomiędzy wszystkich obywateli posiadających prawo głosowania. Kartki te będą przedstawiane w czasie głosowania; położone będą na nich osobne pieczątki, ażeby kartek tych nie używano po dwa razy.—Hr. d'Ezpeleta wstąpił znowu w obowiązki przy boku królowej i księcia Asturji. Jedyny to będzie grand hiszpański, który towarzyszyć będzie królowej w charakterze mera pałacowego. Hr. d'Ezpeleta jest głową jednej z najznakomitszych rodzin Nawary. (*La Fr.*)

* Rząd hiszpański otrzymał z wyspy Kuby niepokojące wiadomości. Jeden z korespondentów madryckich sądzi, że wkrótce odpłyną tam wojska hiszpańskie dla przywrócenia porządku.—Korespondencje prywatne z d. 26-go października donoszą, że w całej intendenturze Murcji podpisują się adresa przeciwko dekretom co do wolnego handlu. Część ta Hiszpanji posiada liczne fabryki, znajdujące się w stanie kwitnącym, które w razie wprowadzenia w wykonanie tych dekretów, byłyby zrujnowane. Według nadeszłych wiadomości, ruch przeciwko wolnemu handlowi stał się tak ogólnym w prowincjach, że na radzie odbytej dnia 28-go w Madrycie postanowiono wstrzymać kwestję tę do czasu przedłożenia jej kortezom, które w tym przedmiocie mają wydać stanowczą uchwałę.— *Times* donosi, że książę edimburgski (książę Alfred angielski) miał udać się do Plymouth na pokład statku *Galathée*, który odpłynąć ma 1-go listopada wprost do przylądka Dobrej Nadziei. Wszystkie zatem pogłoski o kandydaturze księcia Alfreda do tronu hiszpańskiego i o oddaniu Gibraltaru spełzły na niczem. (*La Patr.*)

Austrja i Ziemie słowiańskie.

* (Wiadomości z Pragi). Gazeta *Nowi Pozor* donosi: Zarządzający namiestnictwem zaproponował 27-go października burmistrzowi m. Pragi, ażeby odroczone zostało na cały rok podawanie reklamacij w przedmiocie list wyborczych do wyborów gminnych. Rada miejska przystąpiła do roztrząsania tej propozycji. Burmistrz pośpieszył z wycofaniem dawnych list wyborczych. Na skutek zmian zaprowadzonych w prawie o wyborach gminnych, liczba wyborców zwiększyła się o 2,000. Reprezentacja okręgowa mielnicka postanowiła wybrać na swego prezesa księcia Jerzego Lobkowicza, lecz odroczyła wybór stanowczy do czasu, w którym uzyskane zostanie zatwierdzenie wyboru prezesa. Ogłoszenie porozlepiane na ulicach donosi, że z dniem 27 października, zarząd miejski zastąpiony został przez rządowe organa władzy. Na posiedzeniu reprezentacji m. Pragi, burmistrz zdał sprawę z posłuchania, jakie miał u ministra Dra Giskry. Burmistrz oświadczył ministrowi, że spodziewa się, iż wyjątkowe położenie Pragi ustanie wkrótce, i nadmienił, że gmina nie zgadza się na łożenie wydatków na administrację teraźniejszą. Dr Giskra odpowiedział na to, że państwo żąda takiej ofiary i zmusi do niesienia jej.

Prusy i Niemcy.

* (Mowa p. Beusta). Dzienniki pruskie okazywały się do tego czasu bardzo wstrzemięźliwemi pod względem uwag nad mową p. Beusta. Dopiero *Korespondencja Zeidlera* z dnia 29 października pomieściła następujący artykuł, przepełniony żółcią przeciwko p. Beustowi. Dziennik ten uważany jest za organ stronnictwa feudalnego wojskowego w Berlinie: „Przypisują, jak się zdaje przesadzone znaczenie polityczne mowie p. Beusta, powiedzianej na posiedzeniu komisji wojskowej rady państwa austrjackiej, mowie znanej tylko częściowo. Wiadomo, że podobne elukubracje przeczuwające niby wojnę, są dziś środkiem dość zwyczajnym, dla otrzymania uchwały zatwierdzającej ze strony deputowanych opozycyjnych. P. Beust zna dosyć dobrze swój naród, ażeby nie wiedział, jakiego skutecznego środka ma użyć, dla dojścia do tego celu. Członkowie komisji uchwalili żądane fundusze, i główny cel mowy został osiągnięty. Być może, że w Wiedniu miano równocześnie na celu inne myśli; w każdym razie, należy odstąpić od złego przyzwyczajenia zwracania uwagi na to, co się mówi za granicą. Możemy takie same powiedzieć mowy, jeśli to uznamy za potrzebne. Jeżeli zresztą niektórzy nie potrafią pod żadnym względem pogodzić się z nami, zaproponujemy im znowu z naszej strony na mówcę milczącego jenerała Moltke." (*La Fr.*).

Francja.

* (Wyjazd dworu) z Compiègne nastąpi stanowczo 5-go listopada. (*La Patr.*)

* (Książę de La Tour d'Auvergne), ambasador francuzki w Anglji, opuścił Paryż, udając się z powrotem na swoją posadę. Książę przybędzie d. 2-go listopada do Londynu. (*La Patr.*)

Turcja i ziemie słowiańskie.

* (Odpowiedź rządu rumuńskiego). Jenerał Golesco wystosował niedawno do Saffet-paszy, ministra spraw zagranicznych wysokiej Porty, notę z odpowiedzią na depeszę otrzymaną przez rząd rumuński od wielkiego wezyra. Zaprzeczając uroczyście współudziałowi rządu rumuńskiego w tworzeniu się band napadających na Bulgarję i usiłując dowieść, że księstwa naddunajskie nie zależą od wpływu ani też nacisku żadnego mocarstwa zagranicznego, minister księcia Karola oświadcza w końcu, że „Rumunja posiada dziś wszystkie warunki terytorjalne, polityczne i społeczne, do tego, aby być szczęśliwą, i nie potrzebuje zwracać ócz po za swoje granice dla zyskania czegokolwiek; wystawiłaby ona owszem na niebezpieczeństwo swoją teraźniejszość, i kompromitowała nierozsądnie swoją przyszłość". (*La Fr.*)

Ameryka.

* (Położenie rzeczy w Stanach Zjednoczonych.—Sprawy męksykańskie). *Nowy-Jork, 21 października.* Pp. Seymour i Blair oświadczyli przewódcom demokratów, że gotowi są zrzec się kandydatur, jeżeli interes stronnictwa demokratycznego wymaga tego. Wszelakoż komitet demokratyczny ogłosił obecnie manifest, w którym nalega na niezbędność podtrzymywania kandydatur Seymoura i Blaira. P. Goni pozostaje tymczasowo na stanowisku posła hiszpańskiego w Waszyngtonie. Widoki na urodzaje bawełny w stanach południowych, polepszyły się na skutek pogody.— Z Meksyku donoszą, że Juarez przedsięwziął środki przeciw ewentualnemu wkroczeniu stronników Santa-Anny, który został wygnany z wyspy Kuby. (*Cor. Hav. Bul.*)

Australja.

* (Powstanie w Nowej-Zelandji). Anglicy ponieśli znaczną klęskę w usiłowaniach swoich podbicia zbuntowanych maorisów Nowej Zelandji. Parostatek *Douro* przywiózł do Southampton niepomyślne wiadomości. Przed niedawnym czasem krajowcy Nowej-Zelandji, wzięci do niewoli internowani, dobyli przemocą statek przewozowy angielski i kazali się odwieźć do swojego kraju. Do tego zamachu podburzeni oni zostali przez jednego z swoich kapłanów, nazywającego się Te-Kooti prorokiem. Puszczono się zaraz w pogoń za zbiegłymi jeńcami, ale ich nie doścignięto, ci zaś podburzyli tymczasem swoich współziomków do powstania. Wyprawiono się po kilkakrotnie przeciwko maorisom, którzy nie tylko z po za pewnego rodzaju szańców strzelali do żołnierzy osady, ale jeszcze z wysokich drzew dawali zabójcze strzały do anglików. W tej pierwszej bitwie anglicy stracili dziewiętnastu zabitych i kilku ranionych. Pomiędzy zabitymi znajduje się jeden major, dwóch kapitanów i dwóch poruczników, co tłumaczy się tem, że maorisi, zasłonięci gałęziami drzew i ukryci za liściami, wybierać mogli na cel swoich nieprzyjaciół i nie tracić naprożno kul do prostych żołnierzy. Jednakowoż maorisi stracili z swojej strony dwudziestu siedmiu ludzi zabitych i w ostatnich dniach (8 września) energicznie ścigani byli przez kolumny angielskie. (*La Patr.*).

Korespondencje Dziennika Warszawskiego

Lwów, 30 października.

Kłótnia o znaczenie najnowszego podziału Galicji — Zmiana w składzie redakcji *Dziennika lwowskiego.* — Konszachty z madiarami — Pożary.

Książę Władysław Czartoryski bawi w Zalitawji, gdzie ma się oddawać studjom języka madiarskiego. Do Peztu pospieszyli także na jakieś konferencje z zalitawskiem ministerstwem Ziemiałkowski i Rogawski, były sekretarz rządu tymczasowego z r. 1846.

Jak wam już doniosłem, rozporządzeniem ministra spraw wewnętrznych, została Galicja podzieloną na 8 departamentów. Celem tego nowego podziału jest ułatwienie nadzoru nad naczelnikami powiatowymi i zabezpieczenie się na wszelkie ewentualności, ażeby skuteczniej wystąpić przeciw możebnym anti rządowym agitacjom. O znaczenie tego rozporządzenia toczy się obecnie między tutejszemi dziennikami zacięty spór, w którym i urzędowa *Gazeta lwowska* stając w obronie rozporządzenia, wzięła udział. Rzekomą walkę można kilkoma scharakteryzować słowy. *Narodówka* upatrująca w nowym podziale Galicji zamach na autonomię krajową, nazywa *Czas* krakowski lokajem *dla tego*, że jej zdania nie podziela, ten znów wytyka jej, że wykreślona z etatu półurzędowego, sama nie wie co bredzi... *Gazeta lwowska* naostatek dowodzi *Narodówce*, że wydaje sąd o rzeczach, o których nie ma wyobrażenia.

W redakcji *Dziennika lwowskiego* zaszła zmiana; p. Gromana dotychczasowego redaktora, który na utrapienie większej posiadłości, chce gwałtem kasować propinację—puszczono w trąbę, a miejsce jego zajął p. Tadeusz Romanowicz, demokrata młodszej generacji, ten sam który na zjeździe dziennikarzy wniósł, ażeby w polemikach nie wykraczano za granicę przyzwoitości i nie naruszano osobiście.

Od kilku tygodni zbyt często powtarzają się u nas we Lwowie pożary domów żydowskich, w czem domyśla się opinja, rozmyślnego podpalania z niechęci ku starozakonnym. Humanitarność nowych ustaw zaludniła w Galicji tak więzienia, że nowych przybyszów nie ma gdzie pomieścić. Do wzrostu demoralizacji przyczynia się także wielkie między ludem ubóstwo.

H.

Lwów, 1 listopada.

Wyrzuty sumienia perekińczyków. — *Słowianin.*— Pogłoska o rozwiązaniu rady szkolnej; druga o przeniesieniu dyrektora policji p Hammera.

Perekińczycy (zpolszczeni rusini) poczynają dostawać wyrzutu sumienia za popełnioną na swych rodakach zdradę. Początek zrobili ks. Polański i Ilnicki; obadwaj dyrektorowie gimnazjalni, poznają już obecnie, że stworzyli sobie przepaść pomiędzy braćmi swemi, przez którą trudno napowrót dostać się do nich, gdyż ci wyrzekli się ich stanowczo. Ks. Polański osobliwie przekonał się o szczerości polaków podczas ostatnich sesij sejmowych, na których właśni jego koledzy (Czerkawski, Sawczyński i t. p.) odstąpili go zupełnie, a nabrawszy tego przekonania, z rozpaczą opuścił sejm jeszcze przed jego zamknięciem.

Słowianin cieszy się znacznym przybyciem abonentów w drugim kwartale, co bardzo wpłynie na rozwinięcie tego jedynego pisma polskiego, które z uwagą i bez psucia sobie żółci czytać można; także i ta okoliczność wpłynie nie mało na rozwój *Słowianina*, iż otrzymał on debiut do całego imperjum rosyjskiego, wskutek czego wydawać będzie osobny dodatek dla ogłoszeń. Słyszę bardzo wiele obywateli lwowskich wyrażających się nader przychylnie o *Słowianinie*, lecz widać w tem jeszcze obawę, która jak się wyrażają, pochodzi ztąd, by wypowiedziawszy swoje zdania za głośno, nie narazili się na banicję *Narodówki* i *tutti quanti*; płonna obawa, absurda takie wywołują tylko śmiech powszechny.

Rozeszła się pogłoska, że rada szkolna ma być rozwiązaną. Druga pogłoska nadmienia o przeniesieniu tutejszego dyrektora policji p. Hammera, jak jedni twierdzą, w stan spoczynku, podług innych zaś na takąż posadę do Pragi, co pod każdym względem byłoby prawdopodobniejszem.

Y.

Paryż, 29 października (*).

Różne wiadomości.

Dyrektor teatru „Chatelet” zbankrutował. Rossini chory jest w Passy na katar płucowy.

Trzy kobiety, które otruły swych mężów w Marsylji, nie oddane są pod sąd dla tego, że aptekarz, który sprzedał im truciznę, przyznał się, że cztery inne kobiety uczyniły to samo; aresztowano je, a teraz nie wiedzą jak tę sprawę rozstrzygnąć.

Matka Aleksandra Dumasa syna, umarła.

Sąd zdecydował, że dyrektorowie kredytu ruchomego, mają odpowiadać osobistym majątkiem za operacje tego zakładu. W skutku tego, p. Michał Chevalier ryzykuje wiele stracić. Rozumie się samo przez się, iż jego dzieło o Meksyku, dawno przestało się przedawać.

W Hiszpanji wielu jest stronników księcia Napoleona, i bardzo być może, iż zaproponują mu koronę.

Otwarta tu została składka na korzyść rodzin 60,000 ludzi, którzy zginęli w Peru, w skutku trzęsienia ziemi.

(*) List ten wzięty jest z *Warsz. Dniew.*

Księgarnia „Luxemburg” przy ulicy Tournon należy do Mickiewicza i wydaje wiele książek polskich i broszur francuzkich, mających związek ze sprawami polskiemi; lecz sprzedaż nie jest wielka a interesa nie zbyt świetnie idą.

Lacroix i Verbeckhoen kupili nowe dzieło Wiktora Hugo za 100,000 fr. Chociaż nie mogą mieć na niem zysku przy takiem honorarjum, to wszelako interes ten stanowi dla nich reklamę.

Liczba mieszkań nie najętych wzrasta. Czem się skończy kolosalna spekulacja p. Hausmanna?

Dzienniki opozycyjne stają się bardzo zuchwałemi. Dziennikowi *Figaro* została zabroniona przedaż uliczna.

H.

Pokój lub wojna.

Pod tym tytułem *Journ. de St. Petersb.* w N. 232, zamieszcza otrzymany, następujący list z 14 (26) października:

„Raczyłeś mi pan oświadczyć, że *Journ. de St. Petersb.* nie będzie miał nic przeciwko zamieszczeniu w swych szpaltach uwag, jakie w niezależności mych myśli i pod własną odpowiedzialnością prześlę mu, co do przedmiotu stanowiącego ciągłe zajęcie umysłów w Europie—od zachodu do wschodu i od północy do południa, zajęcia się, streszczającego się w pytaniu: „Czy Europa w najbliższej przyszłości będzie „miała pokój czy wojnę?” Przedstawię pańskim czytelnikom skromną opinję człowieka, który nie pochlebia sobie wcale, bo jest szczerym, aby posiadał tajemnicę gabinetów, ale który sądzi bez namiętności, z zdrowym rozsądkiem i pewnem doświadczeniem, kiedy pilne badanie poprzedziło jego ocenienia rzeczy i ludzi.

„Bez dalszego wstępu, przystępuję do rzeczy.

„Naprzód stwierdzimy ten ważny fakt, że w całej Europie ludy wyraźnie przekładają pokój.

„Ludności chrześciańskie na Wschodzie, przyjęłyby niezawodnie jako dobrodziejstwo, pokojowe pośrednictwo Europy, które uzyskałoby w Konstantynopolu zadośćuczynienie ich słusznym skargom.

„Wojna europejska z powodu spraw wschodnich, nie miałaby pozoru i można by się jej obawiać, tylko chyba, gdyby jedno z wielkich mocarstw zbrojnie interwenjowało. Nie zdaje mi się jednak, aby trzeba było obawiać się odosobnionej interwencji tego rodzaju. Wprawdzie są publicyści, którym zdawałoby się, że nie spełniają swej misji, gdyby choć raz na tydzień nie denuncjowali mniemanych knowań i zaborczych zamiarów Rosji; lecz ci prorocy nieszczęścia, widząc ciągle jak wyrocznioni ich zaprzeczają wypadki, zaczynają tracić wiarę i codzień zmniejsza się liczba ludzi rozsądnych, którzy skłaniali się do brania Rosji za olbrzyma bez sumienia, z apetytem Gargantuy. Wielkie dzieło cywilizacji, postępu moralnego i materjalnego, jakie się spełnia na obszernem terytorjum cesarstwa; postawa przybierana przez rząd cesarski, za każdym razem, kiedy pokój zdawał się być zagrożonym, lub kiedy trzeba było go przywracać po wstrząśnieniu; manifestacje rządowe i ruchu narodowego ujawnione przez prasę;—wszystko to dowiodło, że Rosja szczerze pragnie pokoju. Jeszcze nie podano dotąd argumentu dowodzącego, że ma zachcianki zaborcze, lub że chciałaby skorzystać z zawikłań, któreby doprowadziły mocarstwa europejskie do walki.

„Mogę powiedzieć, że sprawy wschodnie nie nakazują fatalnie wojny żadnemu państwu europejskiemu, i jak mi się zdaje, mogę dodać, że sposób w jaki dotąd były traktowane, nie budzi wcale przekonania, aby którekolwiek z mocarstw, pragnęło wojny z tego powodu.

„Czy wypadki odbywające się w Hiszpanji są tego rodzaju, aby kazały się bardziej spodziewać starcia międzynarodowego? Byłoby zuchwałym optymizmem, przyznaję, utrzymywanie, że rewolucja hiszpańska doprowadzi do ustanowienia rządu przyjętego przez większość narodu, regularnego i stałego, bez wywołania żadnej walki pomiędzy Gibraltarem a Pirenejami; lecz trwożliwi, najskłonniejsi do posuwania daleko swych przeczuć o ciemnych barwach, dotąd nie uznali aby Hiszpanja potrzebowała się obawiać powrotu jakiejkolwiek obcej interwencji. Prawdopodobniej pójdzie *da sè*, bardziej rzeczywiście niż mogły dokonać Włochy.

„Czyżby we Włoszech lub z powodu Włoch, miała wybuchnąć wojna? Dla tego trzebaby, aby papież został gwałtownie atakowany, a taka ewentualność nie zdaje się blizka. Włosi rozsądni, obstający za domaganiem się Rzymu na stolicę, nie sądzą aby dla nich było koniecznem, ani też pożytecznem, zdobycie go zbrojną ręką; bo zbrojna demonstracja naraża honor Francji. Rozsądni włosi,—liczba ich jest wielka i rząd jest z nimi,—wiedzą, że dziełem, które przede wszystkiem powinni spełnić, jest wzbudzenie wszędzie przekonania, iż papież materjalnie nie jest zagrożony przez Włochy, że załoga francuzka zajmująca Rzym, odbywa tylko służbę wewnętrznej policji. W dniu, w którym stanie się niewątpliwem, że wojska francuzkie osłaniają papieża, tylko przeciwko własnym jego poddanym, okupacja będzie blizka swego końca. Jeżeli ona ustanie, albo papieztwo będzie dość silne do utrzymania się, nie porzucając tradycyjnych błędów swej polityki wewnętrznej, albo ją zmieni, albo Rzym zdobędzie rewolucja — zrobiona przez rzymian. W jednym i drugim razie, jeżeli wojska włoskie nie pójdą na Rzym, lub jeżeli tam pójdą powołane przez papieża, kwestja rzymska rozwiąże się bez zbrojnej interwencji zagranicznej. Co do demonstracji ochotników przeciwko Rzymowi, czyż prawdopodobnie ostatnia próba, wykazując niecierpliwym,— nazywanym ogólnem mianem garybaldczyków, — że ich usiłowania sprowadzą Francję pomiędzy Rzym a ich bandy, nie zniechęciła ich głęboko?

„Bliska walka nie jest przewidywana o posiadanie Rzymu, a wypadki w Hiszpanji musiały zniechęcić w królestwie neapolitańskiem zachcianki reakcji. Obalenie tronu zajmowanego w Hiszpanji przez Burbonów, może mieć tylko pokojowe następstwa we Włoszech. Upór papiezki stracił stronnika i poplecznika. Ucieczka królowej Izabeli i zerwanie przez Austrję konkordatu, są faktami, które powinny skłonić dwór rzymski do namysłu, a które nie przeszkodzą niezawodnie Włochom zachować cierpliwość.

„Lecz czy tak jest na Wschodzie i we Włoszech jak wyżej skreślono, lub czy jest inaczej, na innym punkcie są najżywsze obawy. Kiedy opinja publiczna, niepokoi się o pokój lub wojnę, myśl jej skupia się na Europę środkową; bada ona położenie Niemiec i Francji, usiłuje odgadnąć usposobienia w Paryżu i w Berlinie.

„Zobaczmy co się mówi, zbadajmy co jest, poszukajmy co jest prawdopodobne.

„Powtarzanie wszystkiego co się mówi, byłoby za długie; trzeba wybierać zdania i pogłoski najbardziej upowszechnione, i streszczać je.

„Powiadają że Francja potrzebuje wojny; że od Sadowy i traktatu prażskiego jej narodowa duma i godność są obrażone; że następstwem Prus do Menu, powinna być Francja do Renu; że jeżeli wojna dotąd nie została wypowiedziana, to niezawodnie zostanie wypowiedziana w dniu, kiedy Związek północno-niemiecki zyska jednego związkowego więcej, gdyż Związek północno-niemiecki jest tylko przebraniem przywdzianem przez Prusy, i że rozwinięcie się tego Związku, w rzeczywistości byłoby powiększeniem Prus;—że nakoniec reorganizacja wojskowa zadekretowana we Francji, że uzbrojenia dokonane lub dokonywające się, są dowodem, iż rząd cesarza Napoleona III przewiduje chwilę, kiedy wypowiedzenie wojny będzie musiało nastąpić.

„Co do Prus i Niemiec, nie przypisują im zamiarów zaczepnych przeciwko Francji, ale przewidują, że mogą niebezpiecznie rozjątrzyć drażliwość francuzką, czy to przez nowe zmiany granic wewnętrznych Niemiec, czy też przez zbyt fałszywą postawę w uregulowaniu kwestji granicy szlezwicko-holsztyńskiej.

„Czy jest jaka zasada w tych przewidywaniach, czy trzeba podzielać te obawy?

Niewątpliwie zawarcie traktatu prażskiego i konwencij jakie po nim nastąpiły, w pierwszej chwili sprawiły we Francji przykre wrażenie. Jedno wielkie mocarstwo zostało zmniejszone i osłabione, a jego wpływ w Niemczech zniweczony; drugie wielkie mocarstwo sąsiadujące z Francją, wyszło z walki powiększone i wzmocnione, ze stanowiskiem takiem, że jeżeli takowe nie dawało mu panowania w Niemczech, to zapewniało mu wielką i rzeczywistą przewagę. W tem co zachodziło, nie było dla Francji ani obrazy, ani uszczerbku; lecz jak to się dzieje w ludzkiej naturze, że człowiek, którego sąsiad wzbogaca się, uczuwa pewną zazdrość, tak i tu, zdawałoby się, iż we Francji doznano pewnej przykrości na widok świetnego przekształcenia się Niemiec północnych.

„We Francji jest stronnictwo, które na szczęście nie stanowi większości, ale któremu nie brak ani zapału ani pewnej wymowy, a które zwraca swe zaklęcia do uczucia łatwo się rozpłomieniającego, — do dumy narodowej. Bardziej napoleońskie niż cesarz, ma za program granice Renu. Sadowa i traktat prażski zadały temu stronnictwu cios w serce; nietylko wypadki nie były sprzyjające nadziei zbliżania się urzeczywistnienia życzenia granicy nadreńskiej, lecz i mocarstwo posiadające brzegi Renu, od którego trzeba je było uzyskać lub zdobyć, stawało się potężnem. Dla tego stronnictwa, Ren pruski był nieustającą o-

brazą, cóż dopiero z Prusami, które stały się silniejszemi! Korzyść dla Prus, stawała się porażką dla Francji; równowaga europejska była zniweczona i t. d., i t. d.

„Rząd francuzki w obec tych polotów fantazji patrjotycznej, zachował spokojność sądu. Nie przyjmował aby przekształcenia zaszłe w Niemczech, były dla niego niebezpieczeństwem, niekorzyścią. Wszelako badając przyczynę szybkich powodzeń armji pruskiej nabył przekonania, że organizacja wojskowa Francji mogła być ulepszona i bezzwłocznie przedsięwziął wielkie dzieło reformy. Pewnego dnia zdawało mu się, iż znalazł sposobność zbogacenia Francji, bez wystrzału, nową prowincją, ale skoro spostrzegł, że wcielenie Luksemburga nie może być dokonane drogą pokojowych układów, zrzekł się go i nastąpiła konwencja utrzymująca zgodę pomiędzy Francją a Niemcami, dając pierwszej pożądane zadośćuczynienie, bez narażenia drugich na jakąkolwiek bądź ofiarę materjalną lub moralną.

„Lecz, powiadają, z tego że Francja nie wytoczyła wojny dopóki jej reorganizacja wojskowa nie była dokonana, nie trzeba wnosić, aby nie miała wytoczyć jej dziś, kiedy reorganizacja ta stała się faktem spełnionym i kiedy Francja, czuje się gotową. Czekała, ponieważ potrzebowała się przygotować, oto wszystko! Dziś kiedy jest w stanie, potrzeba tylko pozoru do wojny, a pozór ten znajdzie, albo w stosunkach Niemiec północnych do Niemiec południowych, albo w kwestji szlezwicko-holsztyńskiej. Rząd francuzki, powiadają, co raz bardziej krępowany przez opozycję, której usiłowania powiększają się, potrzebuje użyć energicznego odczynnika, a tylko wojna może go dostarczyć. Przytaczam twierdzenia, ale nie uznaję ich słuszności; przeciwnie. Skłonny jestem do sądzenia, że opozycja nie przestrasza tak rządu francuzkiego jak mniemają; że gotów jest zadość uczynić, kiedy uzna chwilę za właściwą, słusznym żądaniom i że nie jest zdania, aby roztropne ustępstwa w właściwym czasie miały narazić jego istnienie. Opiera się na podstawie głosowania powszechnego; może zatem bez narażenia swej godności być posłusznym życzeniom legalnie wyrażonym, lub je uprzedzić. Od czasu jak istnieje nie przestawał postępować tą drogą; nie ma żadnego artykułu w konstytucji, któryby mu przeszkadzał wytrwać na niej. Przypuśćmy jednak, że ciągłe podkopywanie się opozycji sprawiło by rządowi cesarza najważniejsze kłopoty; aby widział ją wzbierającą jak potok grożący pochłonięciem go; czyżby w wojnie rząd ten miał szukać najlepszego środka ocalenia?

„Zdaje mi się, iż śmiało można odpowiedzieć nie, i mniemać że Napoleon III. nie jest skłonny do przedsięwzięcia wojny. Można tak mniemać z dwóch głównych powodów: —naprzód że nie można by się powoływać na żaden dający się przyznać pozór konieczności, powtóre że widnokrąg którego perspektywę otworzył by pierwszy strzał działa francuzkiego tak jest brzemienny burzami, iż byłoby fatalnem zuchwalstwem wyzywać te burze.

„Zaraz dojdziemy do tego ostatniego punktu, lecz nim tam dojdziemy, poszukajmy jakie mogłyby być pozory, na które można by powoływać się dla wojny i w jakich warunkach pozory te mogłyby być wybrane. *(dok. nast.)*.

PRZEWODNIK WARSZAWSKI

Ruch pociągów na drodze St. Petersburgsko-Warszawskiej.

Latem od 1 maja do 1 listopada 1868 r. pociągi będą wyruszały:

Z St. Petersburga do Gatczyny o g. 7 m. 30 rano, 1, 2 i 3 kl.; o g. 1 po południu 1 i 2 kl.; o g. 4, 6 i 10-ej wieczorem 1, 2 i 3 klasy, do Ługi, Wilna, Warszawy i Wierzbołowa (za granicą) o g. 7 m. 30 rano, 1, 2 i 3 kl. (pociąg ten pomiędzy Ługą a Wilnem jedzie bez 1-ej klasy) o g. 1 po południu 1 i 2 kl. i o g. 6 wieczorem 1, 2 i 3 klasy.

Z Gatczyny do St. Petersburga o g. 9 i 10 m. 11 rano 1, 2 i 3 kl.; o g. 4 m. 21 po południu 1 i 2 kl., o g. 9 i 10 m. 45 wieczorem 1, 2 i 3 kl.

Z Wilna do St. Petersburga o g. 2 po południu 1, 2 i 3 kl., i wieczorem o g. 4 m. 40 (do Ługi 2 i 3 kl., a od Ługi do St. Petersburga 1, 2 i 3 kl.) i o g. 11 m. 24, 1 i 2 kl. do Warszawy o g. 7 rano i o g. 3 m. 10 po południu 1, 2 i 3 kl.; do Wierzbołowa (za granicą) o g. 6 m. 35 rano 1 i 2 kl. i o g. 2 m. 54 po południu 1, 2 i 3 kl.

Z Warszawy do Wilna o g. 11 rano i o g. 11 wieczorem 1, 2 i 3 kl.

Z Wierzbołowa (Eydkuhnen) do Wilna i St. Petersburga o g. 8 m. 45 rano pasażerski 1, 2 i 3 kl. i o g. 6 m. 25 wieczorem kurjerski 1 i 2 kl.

Godziny odejścia pociągów obliczone są według miejcowych zegarów.

Warszawa, 22 Października (3 Listopada).

Kalendarz.

We środę, 23 października (4 listopada),—św. Karola Boromeusza bisk. — Słońce wsch. o godz. 7 min. 2; zach. o godz. 4 min. 25.

We czwartek, 24 października (5 listopada), — św. Emeryka kr. i Zacharjasza. — Słońce wsch. o godz. 7 min. 4; zach. o godz. 4 min. 23.

Stan pogody.

Dziś z rana + 6°3, R.

Wczoraj.	o godz. 6 z rana.	o godz. 1 popoł
Barométr w milimetrach.	752 7	753 2
Termometr Reaum	+ 7°3	+ 7 7
Stan nieba.	pochmurny	pochmurny

Największe ciepło + 7°8, R Najmniejsze ciepło + 6°0 R.

Wysokość wody na Wiśle stóp 1 cali 10.

Widowiska.

REPERTUAR TEATRÓW WARSZAWSKICH. — We czwartek, —*w teatrze wielkim*: **Hrabina d'Egmont** (5-te wystąpienie panny Mérante); w piątek, — *w teatrze wielkim*: **Parja** (11-te wystąpienie pani Modrzejewskiej); w sobotę, — *w teatrze wielkim*: **Cyrulik Sewilski**;—*w teatrze rozmaitości*: **Chatka w lesie** i **Serca płomieniste**; w niedzielę,—*w teatrze wielkim*: **Hrabina d'Egmont** (6-te wystąpienie panny Mérante);—*w teatrze rozmaitości*: **Pan Jowialski**.

TEATR WIELKI.—*Dziś*, we wtorek, opera w 4-ch aktach, **Halka**. — **Osoby**: Stolnik — p. *Kozieradzki*; Zofja jego córka — pani *Hess*; Janusz— p. *Prochazka*; Dziemba, poufały Stolnika — p. *Suszyński*, Halka — panna *Kwiecińska*, Jontek — p. *Koehler*— (wieśniacy ze wsi Janusza); Dudziarz — p. *Lucas*; Pasterz — p. *Mystkowski*.—**Tańce**: Polonez; Mazur; Tańce góralskie. *Jutro*, we środę, komedja **Pojęcia Pani Aubray** (10-te wystąpienie pani Modrzejowskiej).

TEATR ROZMAITOŚCI. — *Wczoraj*, w poniedziałek, dawano komedje **Damy i huzary** i **Jeden ożenić się musi**, było osób 395.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH (w hotelu europejskim).— *Codziennie*, od godziny 10 z rana do wieczora.—Cena wejścia kop. 15; w niedzielę zaś i święta kop. 5.

WYSTAWA OBRAZÓW I STAROŻYTNOŚCI p. Sulatyckiego (na Podwalu w domu Dyzmańskich). — *Codziennie*, od godziny 10 rano do 4 po południu. — Cena wejścia kop. 10.

PRADO (zakład gastronomiczno-spacerowy za rogatkami Wolskiemi, dawniej Ohma). — *W każdą niedzielę i święto*, **Koncert**. —Początek o godzinie 4½. — Cena wejścia kop. 20.

* Przyjechali do Warszawy: jenerał-lejtnant hrabia *Tołstoj*, z Petersburga; tajny radca *Masson*, z zagranicy; — wyjechali: jenerał-major hrabia *Olsufiew*, do do Petersburga; szambelan dworu Jego Cesarskiej Mości *Kossecki*, do Berlina.

* W dniu wczorajszym przyjechało koleją żel. warsz.-wied. i warsz.-bydg. osób 975, wyjechało osób 493;—koleją żel. warsz.-petersb. przyjechało osób 155, wyjechało osób 263;—koleją żelazną warsz.-teresp. przyjechało osób 139, wyjechało osób 131; — statkami parowemi przyjechało osób —, wyjechało osób —;—w ogóle przyjechało osób 815, w tej liczbie z zagranicy 61, wyjechało osób 784, w tej liczbie za granicę 48.

Dnia 21 (2) b. m. i roku, chorych w 8-miu cywilnych szpitalach: przybyło 90, wyzdrowiało 91, umarło 7, pozostało 1961 (mężczyzn 933, kobiet 1028), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 202, kobiet 189.

* W dniu 21 (2) bież. mies. i roku, **urodziło się** *chrześcjan*: płci męzkiej 11, płci żeńskiej 8; *starozakonnych*: płci męzkiej 3, płci żeńskiej 4; razem 26,—**zawarło śluby małżeńskie**: par: *chrześcjan*: 8,—*starozakonnych*: —;— **zmarło**: *chrześcjan*: płci męzkiej 7, płci żeńskiej 9; *starozakonnych*: płci męzkiej 2, płci żeńskiej 5, razem 23.

Ceny targowe.

dnia 21 Października (2 Listopada) 1868 roku.

RODZAJ PRODUKTÓW	Czetwert rsr.	Czetwert kop.	Korzec od rsr.	Korzec od kop.	do rsr.	do kop.
Pszenica	10	32	5	70	6	45
Żyto	8	52	5	5	5	32
Jęczmień	—	—	—	—	—	—
Owies	4	80	3	85	3	—
Groch polny	—	—	—	—	—	—
Kartofle	1	92	1	5	1	20

Pud siana od kop. 33 — 35. Pud słomy od kop. — — 22.

Dowozy: Pszenicy 229; Żyta 257; Jęczmienia — Owsa 343 czetwerti.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

dnia 22 Października (3 Listopada) 1868 r.

MONETY.	Żądano Rs.	Żądano K.	Płacono Rs.	Płacono K.
Pół-Imperjały Rosyjskie	—	—	—	—
Dukaty Holenderskie nowe ważne	—	—	—	—
Frydrychsdory Pruskie	—	—	—	—
Pruski Kurant za 100 tal.	—	—	—	—
PAPIERY. (bez wartości kuponu)				
Obligi Skarbu za rs. 100	—	—	—	—
Bilety Skarbu Król. Pol. za rs. 100	—	—	—	—
Obligacje Cząstk. z r. 1835 po złp. 500 za sztukę	—	—	—	—
Certyfikaty Banku na Oblig. Cząst. lit. A po złp. 300 za sztukę	—	—	—	—
Lit. B po złp. 200 za sztukę z kupnem	—	—	—	—
„ „ „ bez kuponu	—	—	—	—
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 1éj za rs. 100	83	80	83	40
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 2-ej za rs.100*)	79	70	79	30
Obligi Towarzystwa Kredyt. Ziemskiego	99	50	99	—
Listy likwidacyjne za rs. 100*)	67	80	67	50
Dowody Kom. Centr. Likwid. za rs. 100 Rs.	—	—	—	—
5 pożyczka rossij. Stiglitza z r. 1854 za rs. 100	—	—	—	—
6 pożyczka rossij. Stiglitza z r. 1855 za rs. 100	—	—	—	—
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860, za rs. 100	87	—	86	50
Metaliki Lutowe za rs. 100	—	—	100	67
„ Sierpniowe za rs. 100	—	—	100	33
Rosyjska pożycz. prem. z 1864 rs. 100	137	—	136	50
„ „ „ 1866 „ 100	—	—	133	—
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego drug żelaznych rs. 125	—	—	—	—
Obligacje Główn. Tow. Ros. Dróg Żel. po frank. 2000 za. rs. 100	—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. War.- Wied, za sztukę	—	—	—	—
Obligacje Drogi Żel. War. W. po frank 500 za szt.	—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Bydgoskiej za rs. 100	65	17	65	17
Akcje Żeglugi Parow. Kraj. rs. 100	—	—	—	—
Akcje Drgi Żel. Warsz. -Terespolskiej za rs. 100	—	—	94	10
Obligacie Kolei Żel-War, Terespol	—	—	90	50
Akcje Drogi Żel. fab. Łodzkiej rs. 100	—	—	—	—

WEXLE.		Żądano Rs.	Żądano K.	Płacono Rs.	Płacono K.
Berlin . 100 Tal.	2 m.	106	87½	106	72½
„ „ „	k. t.	—	—	—	—
Wrocław „	2 m.	—	—	—	—
Gdańsk „ „	2 m.	106	72½	106	57½
Hamburg 300 B. Mk.	3 m.	162	30	—	—
Londyn 1 Ft. St.	3 m.	7	20	—	—
Paryż 300 Frank.	2 m.	87	15		—
Wiedeń 150 Zł. W. A	2 m.	94	5	—	—
Petersburg 100 Rsr.	1 m.	—		—	—
„ „ „	k. t.	—	—	—	—
Moskwa „ „	1 m.	—	—	—	—
„ „ „ „	k. t.	—	—	—	—

* Wartość kuponu bież. od Listów Zastawnych....... rs. 1 k. 45⅝.

* „ „ od Listów Likwidacyinych – rs. 1 k. 70.

KURSA TELEGRAFICZNE

AJENTURY RUDOLFA OKRĘT

z Berlina, d. 21 Października (2 Listopada) 1868 roku.

Z BERLINA	żądają	płacą
Bilety Banku Rosyjskiego		83⅝
Weksle na Warszawę		83⅜
„ Peterburg 3 tygodn.		92⅜
„ „ 3 miesięczny		91⅝
„ Londyn 3 „		—
„ Paryż 2 „		—
„ Hamburg 2 „		—
„ Wiedeń 2 „		87⅛
Listy Zastawne 4%		66½
Listy Likwidacyjne		56⅜
Obligacje Skarbowe 4%		67⅞
Koleje Rosyjskie		83
Akcje Drogi Żel. Terespolskej		82½
Obligacje Drogi Żelaznej Terespolskiej		79½
Akcje drogi Warszawsko-Wiedeńskiej		58⅝
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Bydgoskiej		61¾
Nowa pożyczka premjowa 1-em		118
„ „ „ 2-em		115½
Żyto na targu „		54
dto „ dostawę		54
Z WIEDNIA.		
Weksle na Londyn		115 60
„ Hamburg		85 20
„ Paryż		45 80
Pożyczka Narodowa		63 80
5% Metaliki		58
Akcje Banku Kredytowego		213 10
Z PARYŻA.		
Renta 3%		7 80
Renta Włoska		55 10
Akcje Kredytu Ruchomego		285
Z LONDYNU		
3% Papiery (Consols)		—

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA.

N. D. 6516. *Komisja Rządowa Sprawiedliwości.*

Podaje do wiadomości osób interesowanych, iż nadesłane w drodze urzędowej świadectwo o nastąpionej w dniu 27 Lutego 1867 roku w Omsku śmierci Grzegorza Szmigielskiego, rodem z Warszawy pochodzić mającego, przesłany został Prokuratorowi Królewskiemu przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, do odpowiedniego art. 94 K. C. P. postąpienia.

Warszawa d. 30 Wrześ. (12 Paźdz.) 1868 r.

Członek Komisji,
Rzeczywisty Radca Stanu, Łaski.
Naczelnik Wydziału, Puchalski.

N. D. 6517. *Komisja Rządowa Sprawiedliwości.*

Podaje do wiadomości stron interesowanych, iż nadesłany drogą urzędową, akt zejścia Adolfa Doliwy, właściciela dóbr Koziegłowy w Powiecie Słupeckim Gubernji Kaliskiej, zmarłego w Poznaniu 6 Lutego 1860 r. w wieku lat 46, przesłanym został Prokuratorowi Królewskiemu przy Trybunale Cywilnym w Kaliszu, do odpowiedniego art. 94 K. C P. postąpienia.

Warszawa d. 30 Wrześ. (12 Paźdz.) 1868 r.

Członek Komisji,
Rzeczywisty Radca Stanu, K. Łaski,
Naczelnik Wydziału, Puchalski.

N. D. 6936. *Komisja Rządowa Sprawiedliwości.*

Podaje do wiadomości osób interesowanych, iż otrzymany w drodze urzędowej akt zejścia Karola Wilesińszkiego (Wylezińskiego), mającego pochodzić z Warszawy, pomocnika aptekarza, żonatego, w wieku lat 60, na dniu 23 Maja r. b. w szpitalu Wejsskircheńskim w Morawii zmarłego, przesłanym został Prokuratorowi Królewskiemu przy Trybunale Cywilnym w Warszawie do odpowiedniego art. 94 K. C. P. postąpienia.

Warszawa d. 19 (31) Października 1868 r.

Członek Komisji,
Rzeczywisty Radca Stanu, K. Łaski.
Naczelnik Wydziału, Puchalski.

N. D. 6962. *Окружное Артиллерійское Управленіе.*

Варшавское Окружное Артилерійское Управленіе симъ объявляетъ, что на толстый и тонкій картонъ, равно на бумазею, показанные въ объявленіи, сдѣланномъ въ NN. 221, 222 и 223 „Варшавскаго Дневника", торгъ 5 (17) Ноября 1868 года производиться не будетъ; затѣмъ, желающіе принять поставку прочихъ предметовъ, показанныхъ въ помянутомъ объявленіи, вызываются къ тому же 5 (17) Ноября.

Г. Варшава, 22 Октября 1868 года.

Начальникъ Артилеріи Варшавскаго Военнаго Округа, Генералъ-Лейтенантъ, Дитерихсъ.
Правитель дѣлъ, Полковникъ, Сомовъ.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

N. D 5899. Po Marji Knytel v. Knüttell guwernantce bezpotomnie w dniu 2 (14) Września 1862 r. we wsi Żeliźnie Powiecie Radińskim zmarłej, pozostał spadek, składający się z sumy rsr 285 kop. 23, w depozycie Banku zostającej, oraz z garderoby i ruchomości.

Podpisany Patron przy Trybunale Cywilnym w Siedlcu, w zastosowaniu się do art 770 K. C. F., wzywa osoby mogące mieć prawo do powyższego spadku, aby w ciągu sześciu miesięcy od daty wydrukowania po raz pierwszy tego obwieszczenia prawa swe poparte dowodami do tego spadku przed Pisarzem Trybunału w Siedlcu objawiły, po upływie bowiem powyższego czasu, wniesionem będzie przed Trybunał żądanieo wprowadzenie Maurycego Knytel po Marji Knytel pozos ałego małżonka w posiadanie rzeczogoee spadku

Siedlce d. 16 (28) Maja 1868 r.

Łukasz Zbroziński, Patron.

N. D. 4759. *Pisarz Sądu Pokoju w Petrokowie.*

Z powodu nastąpionej śmierci:

1. Wojciecha Kulawskiego właściciela kapitałów:

a) rsr. 600, na nieruchomości Nr. 462 w dziale IV. pod Nr. 5, wykazu.

b) rsr. 600, na nieruchomości Nr. 185 w dziale IV. pod Nr. 9, wykazu sposobem subintabulata i

c) rsr. 2,100, na nieruchomości Nr. 52, w dziale IV. pod Nr. 18 przez zastrzeżenie na marginesie wykazu hipotecznego w mieście Petrokowie ubezpieczonych, oraz

2. Franciszka Majerowicza właściciela kapitałów:

a) rsr. 750, na nieruchomości Nr. 512, w dziale IV. pod Nr. 16. przez zastrzeżenie na marginesie wykazu hipotecznego i

b) rsr. 750, na nieruchomości Nr. 473, w dziale IV. pod Nr. 2, wykazu.

Obydwóch w mieście Petrokowie położonych ubezpieczonych, toczy się postępowanie spadkowe, do uregulowania którego, termin co do 1-o na dzień 30 Stycznia (11 Lutego), a co do 2-o na dzień 2 (14) Lutego 1869 r. w mej kancelarji pod prekluzją wyznaczam.

Petroków d. 16 (28) Lipca 1868 r.

Głodziński.

N. D. 6925. *Pisarz Sądu Pokoju w Brześciu.*

Z powodu nastąpionej śmierci:

I. Fryderyka Jana Karola Eberta właściciela:

a) nieruchomości w mieście Włocławku pod Nr. dawniej 196, teraz 337, przy ulicy Brzeskiej położonej.

b) ostrzeżenia dla sumy rsr. 100, z pocentem i kosztami procesu od Szlamy Nowera poszukiwanych na nieruchomości w mieście Włocławku pod Nr. 12 części 11 przy ulicy Stary-rynek położonej w dziale IV. wykazu hipotecznego pod Nr. 12 zapisanego.

II. Szymona i Justyny z Kołacińskich małżonków Wesołowskich właścicieli:

a) ostrzeżenia prawa użytkowania z lokalu w nieruchomości w mieście Włocławku pod Nr. 114 przy ulicy Żęgskiej położonej w dziale III. wykazu hipotecznego pod Nr. 3, zapisanego.

b) ostrzeżenia dla sumy rsr. 455, w dziale IV. tejże nieruchomości pod Nr. 6, zapisanego.

III. Wincentego i Wiktorji z Krauzów małżonków Szymańskich współwłaścicieli nieruchomości w mieście Włocławku przy Rynku Starym pod Nr. 4,§ położonej, toczy się postępowanie spadkowe, do ukończenia którego wyznacza się termin na dzień 1 (13) Maja 1869 r, w którym wszyscy interesenci z prawami swemi zgłosić się powinni w kancelarji mojej pod prekluzją.

Brześć dnia 8 (20) Października 1868 r.

Kużelewski.

N. D. 6924. *Pisarz Kancelarji Ziemiańskiej w Lublinie.*

Po śmierci:

1. Juljusza Puchały właściciela dóbr Kąty w Okręgu Tarnogrodzkim Gubernji Lubelskiej położonych.

2. Juljusza Karwowskiego wierzyciela sumy rsr. 2,217 kop. 75 pod Nr. 23 w dziale IV. wykazu dóbr Stajne w Powiecie Chełmskim Gubernji Lubelskiej położonych, ostrzeżonej, otwarte są spadki do uregulowania których termin przed Pisarzem Kancelarji Ziemiańskiej w Lublinie na dniu 1 (13) Maja 1869 r. jest oznaczony.

Lublin d. 12 (24) Października 1868 r.

Michałowski.

OBWIESZCZENIA HYPOTECZNE.

N. D. 6805. *Trybunał Cywilny w Warszawie.*

Podaje do wiadomości, że grunta do probostwa Trąbki należące w Powiecie Gostyńskim położone, do pierwiastkowej regulacji wywołane zostają i termin do tejże regulacji na dzień 3 (15) Marca 1869 r. naznaczony, a do uskutecznienia dzieła regulacyjnego Pisarz Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie Konrad Kuczyński wyznaczony.

Wzywa przeto strony interesowane. aby w terminie tym z prawami i dowodami usprawiedliwiającemi stawiły się przed delegowanego i spisaniu protokółu regulacyjnego obecne były, a to pod prekluzją prawa z roku 1818 o przywilejach i hypotekach

Decyzja nad dziełem regulacyjnem przez zwierzchność hypoteczną wydaną zostanie.

Warszawa d. 28 Wrześ. (10 Paźdz. 1868 r.

Prezes, Radca Kolegialny, Rogoziński.
Sekretarz Grabiński.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

N. D. 6901. *Magistrat Miasta Warszawy.*

Podaje się do wiadomości powszechnej, że w dniu 29 Paźd. (10 Listop.) r. b. o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali posiedzeń biura Magistratu licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, a po rozpieczętowaniu tychże natychmiast dalsza pomiędzy obecnemi konkurentami, którzy deklaracją złożyli, licytacja głośna od sumy jaka najkorzystniej zadeklarowaną zostanie, na budowę opaski faszynowej przy bulwarku drewnianym rzeki Wisły od ulicy Tamka do Radnej, na poreperowanie nasypu ziemnego i drewnianego obicia bulwarku, oraz na reperację starej opaski od sumy rs. 17,214 kop. 90½, wyraźnie od sumy rubli srebrem siedmnaście tysięcy dwieście czternaście kopiejek dziewięćdziesiąt i pół, wykazem kosztów obliczonej w warunkach zamieszczonej i do niniejszej licytacji podanej.

Mający przeto zamiar ubiegania sie o takowe przedsiębierstwo, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonem na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami, bez skrobania, poprawek i przekreśleń wypiszą jaki odstępują procent od sumy wykazem kosztów objętej i do niniejszej licytacji podanej.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit kasy głównej Ekonomicznej m. Warszawy na złożone w tejże vadium w ilości rub. sr. 1,700 i na koszta ogłoszenia rs. 12, które nietrzymującemu się przy licytacji, natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, są do przejrzenia w wydziale Administracyjnym każdodziennie, wyjąwszy dni świąteczne.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z d. podaję niniejszą deklarację że podejmuię się budowy opaski faszynowej przy bulwarku drewnianym rzeki Wisły, na przestrzeni od ulicy Tamki do Radnej, na poreperowanie nasypu ziemnego, drewnianego obicia bulwarku, oraz reperacji starej opaski, za sumę anszlagową rs. 17,214 kop 90½, (wypisać literami) i odstępuję od takowej procentów N. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w kasie Ekonomicznej m. Warszawy vadium w ilości rs. 1,700 i na koszta ogłoszenia rs. 12 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem dnia N.

(podpisać wyraźnie imię i nazwisko).

Warszawa dnia 18 (30) Października 1868 r.

p. o. Prezydenta,
Jeneralnego Sztabu,
Jenerał-Major, Witkowski.
Naczelnik Kancelarji, Zdzitowiecki.

N. D. 6725. *Rada Szczegółowa Opiekuńcza Szpitala S-go Ducha.*

Ponieważ ogłoszona na dzień 18 (30) Września r. b. licytacja na sprzedaż 1000 sztuk starodrzewu w lasach do dóbr szpitalnych Mienia należących dla braku konkurentów nie przyszła do skutku, Rada Szczegółowa Opiekuńcza powtórny termin do odbycia takowej, pod warunkami poprzednio wskazanemi, oznaczyła na dzień 30 Października (11 Listopada) r. b. godzinę 5 po południu, o czem publiczność interesowaną niniejszem zawiadamia.

Warszawa d. 11 (23) Października 1868 r.

Prezydujący,
Rzeczywisty Radca Stanu, Wieczorkowski.

N. D 6623. *Rada Szczegółowa Opiekuńcza Szpitala Dzieciątka Jezus w Warszawie.*

Podaje do wiadomości iż w d. 28 Października (9 Listopada) r. b. w gmachu Szpitala Dzieciątka Jezus o godzinie 11 rano przed delegowanemi Członkami Rady Szczegółowej Opiekuńczej tegoż Szpitala, odbędzie się głośna licytacja in plus na sprzedaż efektów po zmarłych pozostałych a mianowicie: odzieży sukiennej, letniej, watowej płaszczów i salop podszytych futrem i nie podszytych, kożuchów i kożusków, butów i różnego rodzaju obuwia skórzanego i szlafroków sukiennych o ilości i jakości których przekonać się można na miejscu.

Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 100 vadjum do licytacji oznacza się rs. 15.

Utrzymujący się przy licytacji obowiązany będzie zapłacić koszta ogłoszenia tejże.

Warszawa d. 4 (16) Października 1868 r.

Opiekun Prezydujący, Mianowski.
Pomocnik Nadzorcy Szpitala, Macharski.

D. N. 6923. *Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S., wiadomo czyni, iż na żądanie Andrzeja Boboleckiego urzędnika, w Warszawie pod Nr. 1913, obecnie zaś pod Nr 348/9 zamieszkałego, oraz Ludwika Armanda Rossignol obywatela, w Pradzie Targówek, Okręgu i Gubernji Warszawskiej, pod Nr. 80 lit. A. zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Aleksandra Parisot Obrońcy przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu w Warszawie, pod Nr. 576 zamieszkałego, obrane mających, w poszukiwaniu sum: rsr. 1,000 z procentem 5%, od dnia 1 Kwietnia 1866 r. i kosztów dla Andrzeja Boboleckiego i rsr. 5,325 z procentem 5%, od dnia 1 (13) Lipca 1866 r. i kosztów dla Ludwika Armanda Rossignol, obudwóch kwot od Adama i Ludwiki małżonków Norblin obywateli, właścicieli nieruchomości w Warszawie pod Nr. 2588, 2588 *a*, 2605 położonych, zaś w Warszawie pod Nr. 708/9 zamieszkałych, protokułami Walentego Supryniewicza Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w dniu 8 (20) Listopada 1866 r. na żądanie Andrzeja Boboleckiego i 9 (21) Marca 1867 r. przez Józefa Kurman Komornika przy Trybunale tutejszym, na żądanie Ludwika Armanda Rossignol sporządzonymi, zajęte i zaaresztowane zostały

NIERUCHOMOŚCI,

w Warszawie pod Nr. 2588, 2588 *a*. i 2605, przy ulicach: Bugaj-Brzozowej i Kamienne-Schodki, na gruncie dziedzicznym, w Cyrkule Policyjnym i Administracyjnym I. w juryzdykcji Sądu Wydziału I. w Warszawie. prawem własności do Adama i Ludwiki z Babskich małżonków Norblin należące, poszukiwanemi wierzytelnościami hypotecznie obciążone, w dzierżawnem posiadaniu Józefa Dąbrowskiego, za kontraktem urzędowym przed Wojciechem Śliwińskim Rejentem w dniu 25 Czerwca (7 Lipca) 1866 r. zawartym na lat 3 od dnia 1 Lipca 1866 r. za cenę roczną rsr. 1,500 zostająca.

Na gruncie powyższych nieruchomości są następuce zabudowania, a mianowicie:

1. W nieruchomości Nr. 2588 przy ulicy Bugaj.

1. Kamienica masiv murowana, z frontu o dwóch piętrach, od podwórza zaś o jednem piętrze dachówką kryta, 5 kominów murowanych mająca.

2. Oficyna parterowa masiv murowana, o I kominie murowanym blachą kryta.

3. Ogródek ogrodzony sztachetkami z drzewa, w którym jest drzewek dzikich około sztuk 10.

4 Komórek z desek.

5. Kuczka z drzewa pod dachem blaszanym, na sznurach do wznoszenia urządzonym.

6. Podwórko kamieniem polowym wybrukowane.

Nieruchomość ta, kloak ani komórek swoich własnych niema, lecz użytkuje wspólnie z posesją Nr. 2605, do tychże samych właścicieli Norblin należąca.

W nieruchomości tej jest siedmiu lokatorów z imion i nazwisk, oraz ilość ceny najmu uiszczających, w akcie zajęcia wymienionych.

II W nieruchomości Nr. 2588 *a*. przy ulicy Brzozowej.

Zabudowanie masiv murowane z frontu, o parterze i pierwszem piętrze. ze strony zaś tylnej o parterze i trzech piętrach blachą kryta, 2 kominy murowane mające, pod zabudowaniem tym jest piwnica.

Nieruchomość ta posiłkuje się komórkami i innemi zabudowaniami na gruncie nieruchomości Nr 2605 stojącemi.

III. W nieruchomości Nr 2605 przy ulicy Kamienne-Schodki.

1. Oficyna masiv murowana blachą kryta, 2 kominy murowane mająca.

2. Mur frontowy z furtką.

3. Zabudowanie drewniane blachą kryte z kominem murowanym.

4. Komórki piętrowe z drzewa z kloaką dołową blachą kryte, na piętrze ganek drewniany z ooręczą drewnianą, na dole komórek sześć.

5. Studnia balami cembrowana z pompą drewnianą i wahadłem żelaznem.

6. Podworze kamieniem brukowane z urządzonym śmietnikiem.

W nieruchomości Nr. 2588 *a*. jest lokatorów 13, a w nieruchomości Nr. 2605 jest lokatorów 19 z imion i nazwisk, oraz ilość ceny najmu uiszczających poszczególe w akcie zajęcia wymienionych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości, znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Aleksandra Parisota Obrońcy przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu, w Warszawie pod Nr. 576 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczone:

1. JW. Kalikstowi Witkowskiemu, Prezydentowi miasta Warszawy w Warszawie pod Nr. 387 urzędującemu, na ręce Mikołaja Pisarskiego i Aleksandra Kiedrowskiego, urzędników tegoż Magistratu.

2 Michałowi Rzeszotarskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju wydziału I-go w Warszawie, w Warszawie pod N. 1767 urzędującemu, na ręce własne.

Obudwom w dniach: 16 (28) Listopada 1866 r. i 16 (28) Marca 1867 r.

Wniesiono do księgi wieczystej nieruchomości Nr 2588 w Warszawie dnia 11 (23) Marca 1867 r. a nieruchomości Nr. 2588 *a*. i 2605 dnia 24 Marca (5 Kwietnia) 1867 r a w dniu 24 Marca (5 Kwietnia) 1867 r., oba zajęcia do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej. wpisane zostały

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na audjen

cji jawnej Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydziale I, w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549, o godzinie 10 z rana na dzień 26 Maja (7 Czerwca) 1867 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Aleksander Parisot Obrońca przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 24 Marca (5 Kwiet.) 1867 r.
Radca Dworu Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa d. 24 Marca (5 Kwiet.) 1867 r.
Radca Dworu Zgórski.

Następnie po odbyciu trzech publikacji zbioru odbjaśnień i warunków sprzedaży w dniach: 26 Maja (7 Czerwca), 9 (21) Czerwca i 23 Czerwca (5 Lipca) 1867 r. tudzież przygotowawczego przysądzenia w dniu 18 (30) Września 1867 r. w którym to terminie, Trybunał nieruchomości te Aleksandrowi Parisotowi Obrońcy przy Senacie, przygotowawczo za sumę rsr. 3,000 przysądził, termin do ostatecznego przysądzenia na dzień 30 Października (11 Listopada) 1867 r. był wyznaczony, lecz z powodu sporów do skutku nie przyszedł. Gdy obecnie spory wyrokami Trybunału z dnia 18 (30) Września 1867 r. Sądu Apelacyjnego z dnia 24 Stycznia (5 Lutego) 1868 r. i IX Departamentu Rządzącego Senatu z dnia 24 Września (6 Października) 1868 r. ostatecznie już oddalone zostały, przeto Trybunał wyrokiem z dnia 18 (30) Października 1868 r termin do ostatecznego przysądzenia nieruchomości w Warszawie pod Nr. 2588, 2588 *a* i 2605 przy ulicach Bugaj, Brzozowej i Kamienne Schodki położonych, na dzień 4 (16) Listopada 1868 r. godzinę 10 z rana wyznaczył

Licytacja w terminie ostatecznego przysądzenia, rozpocznie się od sumy rsr. 9,115 kop. 44, jako 2/3 części szacunku przez biegłych ustanowionego.

Warszawa dnia 18 (30) Paździer. 1868 r.
Pisarz Trybunału,
Radca Dworu, Zgórski.

N. D. 6889. *Pisarz Trybunału Cywilnego w Kaliszu.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Józefy z Grzeszczakowskich Wojczyńskiej Kacpra Wojczyńskiego Asesora Leśnictwa małżonki, w asystencji męża działającej, czyli obojga małżonków Wojczyńskich w osadzie Franki, gminie Podalia, powiecie Petrokowskim zamieszkałych, a zamieszkanie prawne u Władysława Rutkowskiego Patrona Trybunału Kaliskiego w mieście Kaliszu zamieszkałego, mających, który to Patron subhastacją dóbr ziemskich Drużbin w Okręgu Szadkowskim położonych popiera, w poszukiwaniu sumy rs. 3,000 z procentem i kosztami od Gotfrida Gelbhard, właściciela tychże dóbr Drużbina, w tychże dobrach mieszkającego i zamieszkanie prawne obrane mającego, a to z mocy aktow urzędowych jednego przed Rejentem Marcelim Jaworskim w mieście Łodzi d. 23 Września (5 Października) 1863 r. a drugiego przed Rejentem Zenonem Łopuskim w mieście Kaliszu w d. 23 Czerwca (5 Lipca) 1867 r. zeznanych, protokółem Komornika przy Trybunale Cywilnym w Kaliszu Franciszka Roweckiego, w dniu 11 (23) Października 1867 r. rozpoczętym, a w dniu 12 (24) Października ukończonym, sporządzonym, zajęte zostały na przymuszone w drodze sądowej wywlaszczenie:

DOBRA ZIEMSKIE

Drużbin, składające się z wsi i folwarku Drużbin z częścią na borach do folwarku wcieloną, z wszelkiemi zabudowaniami dworskiemi, gruntami, łąkami, pastwiskami, zagajnikiem, propinacją, rybołówstwem, polowaniem, czynszami, inwentarzem żywym i martwym do gruntu przywiązanym, zgoła z tem wszystkiem, co całość dóbr stanowi, położone w okręgu Szadkowskim, powiecie Sieradzkim, gminie Wierzchi, parafji Drużbin, gubernji Kaliskiej, graniczą na wschod z dobrami Wolą Pomianową i Charchowem, na południe z do, brami Zychtą Drużbińską, na zachód z dobrami Suchorzynem, a na północ z dobrami Borkami Drużbińskiemi.

Dobra te posiada właściciel tych Gotfrid Gelbhard, w kuźni mieszka kowal Jan Cybulski, który za wynagrodzenie rs. 9 i deputat, uskutecznia robotę dworskę. W domu karczemnym mieszka Antoni Rydzewski, szynkuje trunek dworski za wynagrodzeniem 35 procent i płaci czynszu rocznie rs. 22 kop. 50, zaś młynarka Jadwiga Szczawińska opłaca czynszu rs. 18 rocznie.

W dobrach tych są budowle dworskie dostateczne, tak mieszkalne, jakoteż gumienne, szczegółowo w akcie zajęcia opisane. W dobrach tych jest kościół parafjalny, grunta probostwa i włościan, z mocy Najwyższego Ukazu uwłaszczonych, są odgraniczone od gruntów dworskich płotami i miedzami.

Rozległość dóbr Drużbina jest następująca

a) gruntu folwarcznego włók 13 mórg 3.

b) gruntu po wyciętym boru włók 4, mórg 20.

c) łąk mórg 20 pręt. 150.

d) pastwisk mórg 18.

e) zagajniki, w którym stoją nasienniki włók 1 mórg 4.

f) ogrodu przy dworze mórg 4

g) pod zabudowaniami i podwórzami mórg 3 pręt. 100.

h) nieużytków, dróg i rowów mórg 5 prętów 150.

i) wody mórg 2.

W ogóle włók 20, mórg 20 prętów 100 czyli dziesiatyn 315 przybliżonym sposobem.

Grunta są klasy II, III i IV.

Podatków opłacają dobra te rocznie rs. 233 kop. 37 1/2, oraz z pożyczki Ziemiańskiej, rs. 560, tudzież zaległość wynosi rs. 814 kopiejek 81 1/2.

Akt zajęcia, w którym szczegółowy opis dóbr i inwentarzy, znajduje się sporządzony jak na początku wyrażono w d. 11 (23) i 12 (24) Października 1867 r., doręczony został w jednym dniu 16 (28) Grudnia 1867 r., Janowi Otockiemu, Pisarzowi Sądu Pokoju w Szadku, Mateuszowi Maciejowskiemu, wójtowi gminy Wierzchi w Charchowie Pańskim, Godfridowi Gejbhardt właścicielowi i Bartłomiejowi Górskiemu, ustanowionemu dozorcy w Drużbinie i kopie tymże pozostawione przez woźnego przy Sądzie Pokoju w Szadku Michała Tymczak.

Akt tenże zajęcia dóbr wniesiony został do księgi hypotecznej dóbr Drużbina dnia 3 (15) Stycznia 1868 r. zaś w Kancelarji Trybunału w Kaliszu wpisany został d. 16 (28) Stycznia 1868 r.

Pierwsze ogłoszenia warunków licytacyjnych które przejrzane być mogą w Kancelarji Pisarza Trybunału i u Rutkowskiego Patrona popierającego sprzedaż, nastąpi w d. 5 (17) Marca 1868 r. o godz. 10 rano, na audjencji Trybunału.

Kalisz d. 16 (28) Stycznia 1868 r.
Pisarz Trybunału, J. Migórski.

Po odbyciu trzech publikacji warunków sprzedaży dóbr Drużbina w d. 5 (17), 19 (31) Marca i 2 (14) Kwietnia 1868 r. termin do tymczasowego przysądzenia odbył się w Trybunale Cywilnym w Kaliszu d. 7 (19) Czerwca 1868 r. w którym dobra te przygotowawczo przysądzone zostały Patronowi Trybunału tutejszego Władysławowi Rutkowskiemu za sumę rs. 9,000 i zazazem termin do stanowczego przysądzenia tychże dóbr Drużbina oznaczony został na d. 5 (17) Września 1868 roku, godzinę 10 z rana, w miejscu posiedzeń Trybunału w Kaliszu, w którym licytacja rozpocznie się od sumy rs. 9,000.

Kalisz d. 7 (19) Czerwca 1868 r.
J. Migórski.

Termin powyższy spełzł bezskutecznie, następnie wyrokiem tutejszego Trybunału zapadłym d. 29 Wrześ. (8 Paźd). 1868 r. do dalszego popierania subhastacji podstawieni zostali Józef Sikorski Rejent w Szadku zamieszkały i Franciszek Modrzejewski Patron Trybunału w Kaliszu zamieszkały, którzy zamieszkanie prawne co do tej subhastacji obrali u Władysława Rutkowskiego Patrona Trybunału, w Kaliszu zamieszkałego, i działając dalej przez tegoż Patrona wyrokiem Trybunału tutejszego na ilacją zapadłym, w d. 16 (28) Października 1868 r. uzyskali termin do stanowczej sprzedaży dóbr tych Drużbina z okręgu Szadkowskiego na d. 29 Listopada (11 Grudnia) 1868 r. godzinę 10 rano, w którym to terminie licytacja zacznie się od sumy rs. 9,000.

Kalisz d. 16 (28) Października 1868 r.
J. Migórski..

N. D. 6857. *Pisarz Trybunału Cywilnego w Kaliszu.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Sukcesorów Edwarda Magnus Fiedler, właściciela fabryki sukna w mieście Opatówku egzystującej, mianowicie: 1. Augusty Wilchelminy z Fiedlerów Eckhardt, wdowy, w Grossenheim; 2. Augusty Emilji z Fiedlerów owdowiałej Schmiedel, w mieście Dreźnie; 3. dzieci po Hermanie Fiedler pozostałych, jako to: a) Klary Emmy z Fiedlerów Keil, żony Adolfa Keil Radcy Legacji: w asystencji i za upoważnieniem jego czyniącej, czyli obojga małżonków Keil, w mieście Lipsku. b) Courta Filipa Fiedler, także w mieście Lipsku Państwie Saskim; i c) Konrada Adolfa Fiedler, w Berlinie Państwie Pruskim zamieszkałych, a zamieszkanie prawne do tego interesu u Jana Prawdzic Gowarzewskiego, Patrona przy Trybunale Cywilnym w Kaliszu, w temże mieście zamieszkającego, który niniejszą subhastacją popiera, obrane chających, wszystkich z własnych funduszów utrzymujących się, w poszukiwaniu sumy rs. 4,200 z procentem, przypadającej od Alfreda Łubieńskiego właściciela dóbr Stawiszyna, Długa-Wieś, Kiączyń, Wyrów Sołectwa i Wójtostwa w Wyrowie, tudzież miasta Stawiszyna, w O-gu Kaliskim położonych, w Długiej wsi mieszkającego, w dziale IV pod Nr. 34 po ogłoszonem postępowaniu spadkowem po Edwardzie Magnus Fiedier, na rzecz ich przepisanej. na zasadzie obligacji przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej w Kaliszu Janem Niwińskim, w dniu 8 (20) Grudnia 1855 r. zeznanej, protokółem Franciszka Roweckiego Komornika przy Trybunale Cywilnym w Kaliszu d. 16 (28) Lutego, 17 Lutego (1 Marca) i 18 Lutego (2 Marca) 1867 r. sporządzonym, zajęte zostały na przymuszone wywłaszczenie:

DOBRA ZIEMSKIE

Stawiszyn, składające się z miasta Stawiszyna, w którem niektóre domy i place do właściciela tychże dóbr Łubieńskiego należą, inne zaś domy, place, ogrody, łąki, pastwiska i grunta orne in territorio tegoż miasta położone, są wyłączną własnością mieszkańców tegoż miasta Sołectwa i Wójtostwa w Wyrowie, młyna wodnego tamże, z których grunta oddawna do folwarku Długa Wieś, Pólko i Wirginki wcielone zostały, a młyn wodny na teraz nie egzystuje, z wsiów Długa Wieś, Kiączyn, Wyrowa, Sołectwa i Wójtostwa tamże, z folwarków Długa Wieś, Magdalenów, Wirginki, Polko i nomenklatury Czerwieniec zwanej, z domów i zabudowań w mieście Stawiszynie, jednym Nr. 79 oznaczonym, z placu pod Nr. 80 położonego, który na teraz jest podwórzem przy poprzedniej nieruchomości i drugim domem pod Nr. 85 znajdującym się, obydwoma z cegły murowanemi, z budynkami gospodarskiemi do nich należącemi, gruntami, obsiewami, borkiem i zagajnikami łąkami i pastwiskami, propinacją, rybołówstwem, polowaniem, czynszami i inwentarzem żywym i martwym do gruntu przywiązanym, z gruntami i łąkami, dawniej do proboszcza miasta Stawiszyna należącemi, a teraz do folwarków Długa Wieś, Pólko i Wirginki włączonemi, i zgoła z tem wszystkim, co całość tych dóbr naterаz stanowi, i co wykazem hypotecznym jest objęte, z wyłączeniem wszelkich zabudowań, ogrodów, gruntów ornych, łąk i pastwisk do włościan i kolonistów uwłaszczonych, oraz mieszkańców miasta Stawiszyna należących, położone w O-gu i P-cie Kaliskim, na teraz w gubernji Kaliskiej, należące do gminy Zbiersk i miasta Stawiszyna, a Parafii Stawiszyn, graniczące na wschód słońca z dobrami Petryki i z dobrami Złotniki, na południe z dobrami Piątek mały i Piątek Wielki, na zachód z dobrami Jarantowem, a na północ z dobrami Zbiersk, odległe od miast najbliższych, jako to; od miasta Okręgowego, Powiatowego i Gubernjalnego Kalisza wiorst 17, od miasta Chocza wiorst 20, od miasta Rychwała wiorst 15, od miasta Koźminka wiorst 16, posiadane przez właściciela Alfreda Łubieńskiego.

Protokół tego zajęcia doręczony został: Alfredowi Łubieńskiemu, jako dłużnikowi i dozorcy sądowemu; Ignacemu Majewskiemu, Burmistrzowi miasta Stawiszyna, Aleksandrowi Długołęckiemu, Wójtowi gminy Zbiersk i Stanisławowi Białobrzeskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu Kaliskiego, przez woźnego Antoniego Molendzińskiego d. 10 (22) Marca, zaś zarejestrowanie onego w księdze wieczystej dóbr Stawiszyna dopełnione zostało d. 30 Marca (11 Kwietnia) 1867 r. a zarejestrowanie w biurze Pisarza Trybunału uskutecznione d. 6 (18) Kwietnia t. r.

Opis budowli szczegółowej jest następujący:

1. W wsi Długa Wieś.

Dwor o piętrze z cegły murowany z suterynami, z dwoma kuchniami angielskiemi, z trzema piwnicami, dwoma schowaniami i z dwoma pompami, z rurami żelaznemi, zamieszkały przez dłużnika; gołębnik mający fundament murowany; kloak przy dworze o 2-ch przedziałach: studnia przy dworze balami ocembrowana z pompą; ogród owocowy i warzywny, w którym są drzewa owocowe; budynek w ogrodzie z drzewa; sadzawka tamże; pszczół uli trzy w ogrodzie; oficyna o piętrze z cegły w ryglówkę; oranżerja obok oficyny, w której jest 2,400 sztuk doniczek z kwiatami, i drzew cytrynowych i pomarańczowych rodzajnych sztuk 150; dzwonek na słupie; kloak z drzewa o dwóch przedziałach; piwnica w ogrodzie z cegły palonej; kląby przededworem; altana pobok dworu z drzewa, naprzeciw dworu dwa stawy, a przy jednym altana z drzewa dla łabędzi, których niemasz, między stawami kanał, przez który prowadzi do dworu most z cegły palonej, na którym jest brama z żelaza lanego z zamkiem, na dwóch słupach murowanych znajdują się dwa lwy z kamienia wyrobione; spichlerz z drzewa; dwia budy dla psów; budynek dla stróża; chlewy i kurniki pod jednym dachem z rynną cynkową do ściekn, wszystko drewniane; stodoła o dwóch klepiskach murowana: przy której jest młockarnia kompletna; owczarnia murowana z paśnikami i lasami; studnia za owczarnią balami ocembrowana z pompą; stodoła druga o dwoch klepiskach murowana; szopa na słupach murowanych na porządki gospodarskie; druga takaż szopa z drzewa; budynek w ryglówkę urządzony na sieczkarnią, przy którym jest kierat i sieczkarnia; stajnie w ryglówkę; buda dla psów; ogród inspektowy za stajniami, inspekta drewniane z oknami oszklonemi, w tym ogrodzie są brzoskwinie i aprykozy oraz szkółka drzew; kloak z drzewa o dwóch przedziałach za stajniami; studnia za stajniami; obory w ryglówkę; przystawka, w której znajdują się dwa drybusy na wywar; kuźnia murowana i warsztat dla stelmacha pod jednym dachem: lodownia za oborą murowana; sadzawka obok niej; dom o jednym kominie dla ludzi dworskich z drzewa, chlewiki z drzewa; piwnica w ziemi z cegły murowana; kloak o dwóch przedziałach z drzewa; dom o dwóch kominach w ryglówkę dla ludzi dworskich; piwnica w ziemi z drzewa; koszary o pięciu kominach w ryglówkę dla ludzi dworskich; studnia balami ocembrowana z pompą; chlewy, obory; drugie chlewy, stodoła, drugie koszary o pięciu kominach dla ludzi dworskich, chlewy, obory, drugie chlewy; trzecie koszary o pięciu kominach dla ludzi dworskich w ryglówkę; studnia z pompą; dom z cegły murowany o jednym kominie, drugi dom takiż w ryglówkę; karczma i stajnia zajezdna pod jednym dachem z cegły palonej i piwnica w ziemi z drzewa, wreszcie studnia ogrodzona chrustem.

2. Na Folwarku Magdalenow.

Gorzelnia i browar z cegły murowane pod jednym dachem, z piwnicami, w których znajduje się kocioł, cylinder, 3 ogrzewacze, 2 talerze, wszelkie rury i rurki z kurkami mosiężnemi, wszystko miedziane, kilsztok drewniany zewnątrz gorzelni na słupach urządzony, przy których są rury miedziane, rakieta do wody z z wszelkiemi rurami miedzianemi i kurkami mosiężnemi, drukpompa z wszalkiemi rurami i kurkami, rakieta mała drewniana, drybusy trzy-waga decymalna, młynek do kartofli z żelaznemi walcami, kadź pod młynkiem, koło i wał żelazne z pasem rzemiennym, które za pomocą kieratu melą kartofle, parówka do gotowania kartofli, kadzie fermentacyjne, drukpompa do roboty, kilsztok drewniany do chłodzenia roboty.

W Browarze kocioł drewniany do gotowania piwa parą, w którym są rury miedziane, dwie kadzie zacierne drewniane, kilsztok do chłodzenia piwa zewnątrz browaru na czterech słupkach urządzony, w suszarni lasy angielskie, przy których są blachy żelazne, na górze rezerwoar do wody z drzewa, studnia z pompą, druga studnia w podwórzu przy gorzelni, której są rury żelazne za pomocą kieratu wodę pompujące, kadzie i kilsztoki, wszystkie obręczami żelaznemi okute.

Obory z cegły palonej, studnia z żurawiem i wiadrem okutem do wywaru, dom z cegły palonej dla ludzi dworskich, chlewy z drzewa, kloaka o jednym przedziale, podwórze z dwóch stron murem ogrodzone, z trzeciej 1/4 część muru, a reszta otoczona jest gorzelnią i domem z czwartej zaś strony ogradzają obory. Do podwórza prowadzą dwie bramy na zawiasach i hakach, studnia z pompą, stawek za studnią, stodoła o jednym klepisku z cegły palonej, i owczarnia pod jednym dachem, w końcu stodoły piwnica a w owczarni jest urządzona pompa naprzeciw stodoły i owczarni, stodoła druga o dwóch klepiskach z drzewa, szopa na słupach murowanych na porządki gospodarskie, budynek w którym jest młockarnia i sieczkarnia kompletne z kieratem w ryglówkę, koszary o pięciu kominach dla ludzi dworskich, obory w ryglówkę, stodoła w ryglówkę i studnia z pompą przy koszarach

3. Nomenklatura Czerwieniec.

Dom o jednym kominie pusty, w ryglówkę, w którym dawniej egzystowała karczma.

4. We wsi Książczynie.

Dom oberża ze stajnią zajezdną pod jednym dachem; z cegły murowanym, do którego należy jedna morga gróntu, studnia ocembrowana z pompą, stawek za studnią i przystawka z tyłu tejże oberży z cegły murowana, w której urządzona jest piwnica.

5. Na folwarku Pólko.

Owczarnia i stodoła o jednym klepisku, pod jednym dachem, z cegły murowana, a za nią studnia balami ocembrowana z pompą, dom o jednym kominie z cegły palonej murowany, w którym mieszkają ludzie dworscy; cegielnia w polu, przy której jest szopa na słupach drewnianych do suszenia cegły i piec zrujnowany do wypalania tejże cegły.

6. Na Folwarku Wirginki.

Dom o jednym kominie z pecy glinianej postawiony, przez ludzi dworskich zajmowany; stodoła o trzech klepiskach; budynek w końcu stodoły, w którym są obory dla ludzi dworskich druga o dwóch klepiskach i obora pod jednym dachem, wszystko z cegły palonej postawione; studnia w bale ocembrowana, przy której jest pompa; budynek w ryglówkę, w którym znajduje się sieczkarnia i młockarnia z kieratem; szopa na słupach murowanych na narzędzia gospodarskie; owczarnia w ryglówkę; koszary o pięciu kominach, w których mieszkają ludzie dworscy; chlewy, obory, drugie chlewy i stodoła o dwóch wrotach, również w ryglówkę budowane; studnia balami ocembrowana, przy której jest pompa stojąca przy koszarach.

7. We wsi Wyrowie.

Dom oberża o dwóch kominach z cegły palonej wystawiony, przy której są 3 mor. gruntu; stajnia zajezdna przy tejże oberży z cegły palonej murowana, obórka i stodółka pod jednym dachem w ryglówkę; kloak o dwóch przedziałach z drzewa, a przed oberżą studnia balami ocembrowana; dom o jednym kominie z cegły palonej murowany w którym dawniej była kuźnia, chlewy i chlewik mały z drzewa; dom o jednym kominie z drzewa i gliny postawiony, chlewiki z drzewa studnia balami ocembrowana; dom o jednym kominie z drzewa, obora i szopa, piwnica w ziemi, wszystko z drzewa; ogródek owocowy, wiatrak o dwóch śmigach z drzewa, w którym są dwa kamienie do melenia zboża, dwie sochy, dwa cywia, kosz do zasypywania zboża z drzewa, skrzynia mącznica, skrzynia śrótowa, trzy liny i łańcuch do nakręcania onego, drugi wiatrak z drzewa o dwóch śmigach, przy którym jest łańcuch, 2 kamienie do melenia zboża, 2 sochy, 2 cywia, kosz do zasypowania zboża, skrzynie mączna i śrótowa, trzy liny, studnia z deczek wybudowana, obok wiatraków.

8. W mieście Stawiszynie.

Dom o dwóch kominach z cegły palonej wy-

budowany, narożni, przy ulicach Zamkowej i Piekarskiej pod Nr. 79 położony, graniczący po prawej stronie z nieruchomością do Otto Kretszmana, a po lewej z nieruchomością do Karola Sztark należącą, pod którym znajduje-się piwnica, plac pod Nr. 80, który nateraz jest podwórzem przy powyższym domu, podwórze od frontu parkanem ogrodzone, w którem znajduje się stajnia, wozownia z drzewa, kloak o jednym przedziale. Dom drugi o jednym kominie, z cegły palonej murowany; przy ulicy Targowisko bydlęce zwanej, pod N. 85 położony, graniczący po lewej stronie z nieruchomością do Szczepana Radońskiego należącą, a po prawej stronie z kościołem Ewangelickiem, od tyłu z murem fortecy, w szczycie tego domu są mieszkania przez ludzi dworskich zajmowane, obory, stajnia i wozownia pod jednym dachem w ryglówkę. Grunta, jakie dawniej należały do proboszcza m. Stawiszyna w przestrzeni włók 16 mórg 10 wraz z łąkami zamienione zostały na pieniądzę, które opłacają się w ilości rs. 750 do kasy Gub. m. Kalisza, grunta wcielone są do folwarku Długa Wieś, Pólko i Wirginki. Włościanie w dobrach tych osiedli w skutek Najwyższego Ukazu z d. 19 Lutego (2 Marca) 1864 r. uwolnieni zostali od wszelkich obowiązków dla dworu i do nich należą wszelkie zabudowania, grunta orne, ogrody, łąki i pastwiska Grunta przez mieszkańców m. Stawiszyna i włościan posiadane, są ograniczone pomiędzy gruntami dworskiemi, drogami i miedzami, aż do ukończenia seperacji ornych.

Inwentarz żywy i martwy.

Na folwarku Długa-Wieś, owiec średniego gatunku sztuk 400, baranów poprawnych sztuk 26, wołów roboczych z zaprzęgami sztuk 26, koni fornalskich z zaprzęgami sztuk 38.

W Wirginji i Pólko.

Krów dojnych sztuk 26, stadników 2, jałowizny sztuk 6, skrzyni z desek do kartofli zwożenia sztuk 14, pługów z kompletnemi żelastwami sztuk 40, radeł kompletnych z żelastwem sztuk 16, bron z żelaznemi broniakami sztuk 24, wozów kutych z kompletnemi drabinami sztuk 16, młynek do czyszczenia zboża 1, sani sztuk 10.

Na folwarku Magdalenów.

Owiec średniego gatunku sztuk 400, wołów roboczych z zaprzęgiem sztuk 30, pługów z kompletnemi żelastwami sztuk 4, młynek do czyszczenia zboża jeden.

Na folwarku Wirgini.

Owiec średniego gatunku sztuk 1050, wołów roboczych z kompletnemi zaprzęgami sztuk 38, młynek do czyszczenia zboża jeden.

Na folwarku Pólko.

Owiec średniego gatunku sztuk 280.

Wysiew.

Na folwarku długawieś, Mągdalenow, Wirginji i Półką rok rocznie mniej więcej pszenicy wier. 300, żyta wier. 500, jęczmienia wier. 200, grochu wier. 100, tatarki wier. 50, owsa wierteli 500, koniczyny wierteli 8, rzepaku wierteli 6, wyki i mieszaniny na paszę wierteli 40, nasienia buraków wierteli 2, siemienia lnanego wierteli 3, siemienia konopnego wierteli 2, kartofli wierteli 1,200, a siana sprząta sie około wozów fornalskich 180.

Podatki.

Z dóbr Stawiszyna, Wyrowa, Długa-Wieś i innych zajętych, opłaca się corocznie w ilości rs. 750 kop. 71½, zaległośc z Długiej wsi, z Wyrowa wynosi rs. 345 kop. 84½. Do kasy miejskiej z domów i placów w m. Stawiszynie pod Nr. 79, 85 i place, Nr. 80 położonych, opłaca się rok rocznie razem rs. 61 kop. 6½.

Rozległość dóbr na wywlaszczenie zajętych, uwazając w przybliżonym sposobie na miarę nowopolską wynosi włók 155 mórg 29 pr. 150 czyli dziesiatyn 2340 na miarą ruską.

Grunta w tych dobrach należą do I, II, III IV klasy. Boru srednio wyrosłego może być około włók 6 mórg 20, a zagajników młodocianych około włók 5 mórg 15 pr. 100. Zarośli około włók 4 mórg 24 i łąk około włók 23 mórg 10 pr. 150.

Pomiędzy dominium a mieszkańcami m. Stawiszyna, toczy sie proces o pastwiska, lecz ten nie jest jeszcze ukończony.

Przez dobra zajęte, czyli ich teritorjum, przechodzi trakt „szosa zwany" od m. Kalisza do m. Konina.

Dobrom Jarantów służy prawo wolnego pastwiska na całej rozległości pastwisk dzikich, a po S-tym Michale i na łąkach do dóbr zajętych należących.

W Długie wsi jest kuźnia i kowal Gotfried Łabickij który bierze zasklug rocznie rs. 75 i ordynarją, a za to uskutecznia on wszelką robotę do dworu. Znajduje się karczma zajezdna dzierżawiona przez Apolinarego Majewskiego, który za szynkowanie dworskich trunków pobiera dwudziesty pierwszy procent i płaci czynszu rocznego rs. 19 lecz ma sobie dodaną do tego morgę gruntu. W wsi Kiączynie jest również oberża ze stajnią zajezdną, którą dzierżawi Wincenty Kozaczyński, szynkuje trunki dworskie za wynagrodzeniem takiegoż procentu i płaci czynszu rocznie rs. 30, ale ma sobie dodaną morgę gruntu. We wsi Wyrowie znajdujo się oberża którą dzierżawi Daniel Splisztyzer, szynkuje dworskie trunki za wynagrodzeniem dwudziestego pierwszego procentu i płaci dworowi czynszu rocznego rs. 100, ale ma sobie dodane gruntu mórg 3. Heinrich Hofford dzierżawi tenże w wsi Wyrowie dom i płaci rocznie czynszu rs. 22 kop. 50. W tejże wsi dzierżawi dom Kazimierz Stawicki i płaci rocznie czynszu rs. 50. Tamże znajdują się dwa wiatraki z porządkami dworskiemi, domem mieszkalnym i innemi zabudowaniami gospodarskiemi. Obydwa te wiatraki dzierżawi Antoni Waberski i płaci czynszu rocznie rs. 100.

W mieście Stawiszynie dom pod Nr 79 zajęty jest na kwaterę, a dom przy ulicy Targowej pod N. 85 położony, dzierżawi w części Jan Hofman i płaci rocznie czynszu rs. 30, a w części Symforjan Janowski, który płaci komornego rocznie rs. 21 kop. 60, mieszkania zaś w szczycie zajmują ludzie dworscy.

Kontrakty tych wszystkich dzierżawców są roczne i po większej części kończą się w roku bieżącym.

Bliższy i szczegółowy opis przedmiotów oraz dzierżawców i opłacających czynsz dominio znajduje się w protokóle zajęcia.

Sprzedaż dóbr tych odbywać się będzie na audjencji publicznej Trybunału Cywilnego w Kaliszu w palucu sądowym posiedzenia swoje odbywającym.

Pierwsza publikacja warunków które wraz z biorem objaśnień przejrzane być mogą u Gowarzewskiego Patrona sprzedaż popierającego, lub w biórze Pisarza Trybunału nastąpi d. 23 Maja (4 Czerwca) 1867 r. o godzinie 10 z rana, lub za przywołaniem na tejże audjencji Trybunału.

Kalisz d, 7 (19) Kwietnia 1867 r.
Asesor Kolegjalny J. Migórski.

Po odbytych trzech krotnych ogłoszeniach warunków sprzedaży, Trybunał tutejszy wyznaczył termin do tymczasowego przysądzenia, w mowie będących dóbr Stawiszyna z przyległościami na dzień 14 (26) Września 1867 r. W tym terminie wywłaszczony Alfred Lubieński wystąpił z sporami o zniesienie subhastacji, lecz gdy wyrokami Trybunału z niemi oddalony został, odbyło się takowe i dobra rzeczone Janowi Prawdzic Gowarzewskiemu Patronowi sprzedaż popierającemu tymczasowo za rsr. 60,000 przybite zostały.

Po ostatecznym przez wyrok rządzącego Senatu z d. 14 (26) Marca r. b. potwierdzenie wyroku Trybunału, tenże Trybunał na skutek wniosku ilacyjnego, wyrokiem z dnia 10 (22) Kwietnia r. b.; termin do stanowczego przysądzenia na dzień 28 Maja (9 Czerwca) t. r. oznaczył, w tym więc terminie miało się odbyć stanowcze przysądzenie, w mowie będących dóbr Stawiszyna, lecz gdy wyniesiony został przez dłużnika spór o taksę, wyrok Trybunału tutejszego z dnia 15 (27) Maja 1868 r. potwierdzony przez wyrok Sądu Apelacyjnego z dnia 6 (18) Sierpnia t. r. dopełnił jej na koszt dłużnika pod prekluzją w ciągu czterech miesięcy, od daty doręczenia onego, z rygorem tymczasowej egzekucji, a tem samem przysądzenie to, nie przyszło do skutku. Kiedy termin ten upłynął, na skutek wyroku ilacyjnego Trybunału miejscowego z d. 9 (21) Października r. b. oznaczony został nowy termin do ostatecznego przysądzenia na dzień 20 Listopada (2 Grudnia) 1868 r. o godz. 10 z rana; w tym więc terminie na audjencji publicznej Trybunału, odbędzie się toż ostateczne przysądzenie dóbr Stawiszyna z przyległościami.

Kalisz d, 10 (22) Października 1868 r.
Asesor kolegialny J. Migórski.

N. D. 6921. Pisarz Trybunału Cywilnego w Lublinie.

Stosownie du art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, że na żądanie Walerji Malczewskiej panny w m. gub. Lublinie mieszkającej zamieszkanie zaś prawne u Adama Grossa Patrona w m. Lublinie obrane mającej w poszukiwaniu sumy rs. 900, z procentem i kosztami hypotecznie na nieruchomości w m. Lublinie pod Nr. 247 ubezpieczonej i od właścicieli tejże nieruchomości nieletnich Płucińskich należnej, protokółem Jozefa Sakiewicza Komornika Sądowego przy Trybunale Cywilnym w Lublinie w d. 29 Lipca (10 Sierpnia) 1868 r. sporządzony, zajętą i zaaresztowaną została w drodze przymusowego wywłaszczenia.

NIERUCHOMOŚĆ MIEJSKA

Pod Nr. pol. 247 hypotecznym zaś 165, w gub. m. Lublinie przy ulicy Żmigrod położona, prawem własności do nieltnich dzieci Apolinarego i Józefy małżonków Płucińskich a w szczególności do Bolesława Kamila 2 imion, Tadeusza Mieczysława Teofila 3 imion i Dominiki Bronisławy Zofji 3 imion rodzeństwa Płucińskich, zostających pod opieką matki swej Jozefy Płucińskiej i przydanego opiekuna Juljusza Miklaszewskiego w m. Lublinie zamieszkałych należąca:

Nieruchomość ta składa się:

1. Z murowanego domu parterowego o 6 pokojach, przedpokoju; kuchni i piwnicy zostającego w dzierżawnem posiadaniu Eustachego Ignatowicza.

2. Z oficyny murowanej mieszczącej sień, kuchnię i cztery pokoje, w posiadaniu dzierżawnem Leonita Szyszkina zostającej.

3. Z pawlionu murowanego o jednem piętrze, mieszczącego na każdem piętrze po jednym pokoju z sienią, z których piętrowy znajduje się w dzierżawnem posiadaniu Leopolda Katelbacha.

4. Z podworza, kłoak, drwalni, kurnika i ogrodu owocowego w którym jeat altana drewniana.

Obszerniejsze opisanie wyżej wzmiankowanej nieruchomości, jako też zbiór objaśnień i warunków sprzedaży mogą być przejrzane w kancelarji Pisarza Trybunału Cywilnego w Lublinie lub u popierającego sprzedaż Adama Grossa Patrona.

Protokół zajęcia w kopjach urzędowych Henrykowi Wolińskiemu Prezydentowi m. Lublina i Wacławowi Turkietty Pisarzowi Sądu Pokoju w m. Lublinie pod dniem 10 (22) Sierpnie 1868 r. doręczony w tymże dniu do księgi wieczystej wywłaszczającej się nieruchomości wniesionym został w dniu nakoniec dzisiejszym do księgi zaaresztowań w kancelarji Pisarza tutejszego Trybunału wpisany zostaje.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na publicznej audjencji Trybunału Cywilnego w Lublinie w miejsjscu zwykłych posiedzeń o godz. 10 z rana w d. 18 (30) Września 1868 r.

Sprzedażą kierować będzie Adam Gross Patron w Lublinie mieszkający.

Lublin d. 14 (26) Sierpnia 1866 r.
Pisarz Trybunału, Robert Barchwic.

Po odbyciu trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, nieruchomości wyżej wymeenionej, wyrokiem Trybunału Cywilnego w Lublinie z d. 18 (30) Października 1868 r., termin do przygotowawczego przysądzenia na dzień 2 (14) Listopada t. r. godzinę 10 z rana, w miejscu zwykłych posiedzeń tegoż Trybunału wyznaczony został. W terminie tym licytacja rozpocznie się naprzód od sumy rs. 4,500, gdyby zaś niebyło konkurentów praetium liciti znižone będzie do sumy rs. 3, którą popierający sprzedaż ofiaruje.

Lublin d. 18 (30) Października 1868 r.
Adam Gross Patron.

N. D. 6939.

Podpisany Patron przy Trybunale Cywilnym w Siedlcu w temże mieście zamieszkały, na rzecz Aleksandry z Cieciszewskich Dmochowskiej wdowy w jej imieniu oraz jako matki i opiekunki głównej Bronisława Dmochowskiego nieletniego we wsi Burzec zamieszkałej. Konstantego Komierowskiego opiekuna przydanego tegoż nieletniego w m. Powiatowem Łukowie, Pauliny z Dmochowskich Lelewel w asystencji męża Augusta Lelewel właściciela dóbr Wujowice w tychże P-cie Radimińskim Zofji z Dmochowskich Babskiej wdowy we wsi Rada, Janusza Dmochowskiego właściciela dóbr Pojzdów w tychże, Leona Dmochowskiego obywatela we wsi Burzec P-cie Łukowskim zamieszkałych, współwłaścicieli dóbr Burzec i Siedliska, powodów działający; ogłasza że na podstawie dwóch wyroków Trybunału Cywilnego w Siedlcu jednego w d. 17 (29) Sierpnia 1867 r. nakazującego sprzedaż, drugiego w d. 8 (20) Listopada t. r. zatwierdzającego opinią względem niemożności podziału w naturze i taksę obu z powództwa rzeczonych osób przeciw Helenie z Dmochowskich Chrzanowskiej w asystncji męża Bolesława Chrzanowskiego we wsi Stoku, Tomaszowi Perkowskiemu i Józefowi Wojtkowskiemu we wsi Siedliskach p-cie Łukowskim zamieszkałym pozwanym; przez Łukasza Zbrozińskiego Patrona bronionym, ocznie zapadłych wystawiają się na publiczną w drodze działów przedaż dobra ziemskie.

BURZEC i SIEDLISKA.

Z przyległościami w p-cie Łukowskim położone, prawem własności i do powodów i pozwanych niepodzielnie należące; rozległości Burzec włók 71, mor. 1, pr. 143; Siedliska włók 28, mórg 7, prętów 294, miary nowopolskiej.

Zabudowania w dobrach Burzec znajdują sie: dwór, oficyna, folwark, drwalnia, chlewy, stajnia, spichrz, stodół 2, owczarnia, obora, kuźnia, karczma, czworaków 2, młyn, tartak, dwojak, szopa, chałupa.

W osadzie Janosz: młyn, chata, obórka, stodoła.

W dobrach Siedliska: dwór, chlewy, stajnia i owczarnia, stodół 2, obora, dwojak.

Szczegółowy opis znajduje się w relacji i taksie biegłych d. 28 Września (10 Października) 1867 r. dopełnionej.

Sprzedaż odbywać się będzie w miejscu posiedzeń Trybunału Cywilnego w Siedlcu przed delegowanym Cyprjanem Gumowskim Asesorem za popieraniem podpisanego, u którego w mieszkaniu lub w kancelarji Pisarza Trybunału można powziąść wiadomość.

Żbiór objaśnień i warunków ogłoszony został w d. 21 Listopada (3 Grudnia) 1867 r. termin do przygotowawczego przysądzenia oznaczony jest na d. 10 (22) Stycznia 1868 r. godzinę 4. z południa, licytacja odbędzie się w dwu oddziałach:

Oddział 1. Dobra Burzec od sumy rs. 55,355 k. 85, vadium rs 4,500.

Oddział 2. Dobra Siedliska od sumy rs. 20,500, vadium rs. 3,000 w gotowiźnie.

K. Łuniewski, Patron.

Przygotowawcze przysądzenie odbyło się w d. 10 (22) Stycznia 1868 r. nikt niezgłosił się z chęcią postąpienia sum od których licytacja poczęła się. Sędzia delegowany do stanowczej przedaży wyznaczył termin na d. 4 (16) Marca 1868 r. godzinę 3 z południa, która odbędzie się w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Siedlcu.

Siedlce d. 11 (23) Stycznia 1868 r.
K. Łuniewski, Patron.

W terminie d. 4 (16) Marca 1868 r.

Oddział 2. Dobra Siedliska zalicytował Patron Łukasz Zbroziński na rzecz Tomasza Perkowskiego i Józefa Wojtkowskiego za sumę rs. 21,000, którzy warunków licytacyjnych niedopełnili, przeto na żądanie Aleksandry z Cieciszewskich Dmochowskiej wdowy w jej imieniu oraz jako matki i opiekunki głównej Bronisława Dmochowskiego nieletniego, we wsi Burzec Konstantego Komorowskiego opiekuna przydanego, w m. powiatowem Łukowie, Pauliny z Dmochowskich Lelewel w asystencji męża Augusta Lelewel w dobrach Wujowice p-cie Radimińskiem, Zofji z Dmochowskich Babskiej wdowy we wsi Ruda, Janusza Dmochowskiego właściciela dóbr Pojzdów w tychże, Leona Dmochowskiego właściciela dóbr Burzec w tychże p-cie Łukowskim zamieszkałych, obywateli, zamieszkanie prawne do tego interesu u Karola Łuniewskiego Patrona w Siedlcach, obrane mających.

Na zasadzie świadectwa Pisarza Trybunału Cywilnego w Siedlcach d. 8 (20) Października 1868 r. wydanego, stwierdzającego iż warunki licytacyjne nie są dopełnione; z mocy art. 965, 737, 738, 739 K. P. S. powtorna przedaż tychże dóbr Siedliska w drodze relicytacji za popieraniem podpisanego Patrona którego zamieszkanie wyżej wskazane zostało, na niebezpieczeństwo Tomasza Perkowskiego i Józefa Wojtkowskiego, obywateli we wsi Siedliskach zamieszkałych nastąpi.

Pierwsza publikacja warunków przedaży, odbędzie się w d. 19 Listopada (1 Grudnia) 1868 r. o godzinie 10 z rana w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Siedlcach w domu rządowym pod N. 147.

Licytacja zacznie się od sumy rs 14,000 jako ⅔ części postąpionego szacunku, vadium wynosi rs. 3,000, tak szacunek jak i vadium płacone być mają monetą stały kurs mającą.

Warunki przejrzeć można u podpisanego Patrona relicytacją popierającego oraz u Pisarza Trybunału Cywilnego w Siedlcach.

Siedlce d. 18 (30) Października 1868 r.
K. Łuniewski, Patron.

DONIESIENIA PRYWATNE.

N. D. 6935. Zawiadamia się p. **Józefę z Gierszów Wasiłowską**, żonę b. Wagstempelmajstra Komory, nateraz w Paryżu przebywającą, oraz innych Sukcesorów Giersz, że **dowody z zapłacenia** kwoty rsr. 170, schedę niegdy Jana Giersz stanowiącej, w każdym czasie przejrzane być mogą u Andrzeja Giersz Referenta Rządu Gubernialnego Petrokowskiego, zamieszkałego stale w mieście Petrokowie. 16518

N. D. 6940. Podaje do powszechnej wiadomości iż **Bilety Lombardowe** wydane za Nr. 19,449, 25,650 i 19,822 na rs. 31 przypadkowo zaginęły.

Wzywa się więc posiadacza, iżby najpóźniej w 6 tygodni od dnia 10 Listopada 1868 r., to jest od daty ostatniego ogłoszenia zgłosił się i prawo posiadania onegoż w Dyrekcji Lombardu udowodnił, gdyż w przeciwnym razie, duplikat biletu wydanym zostanie osobie, której nazwisko zapisane w księgach Dyrekcji. 1—16184

W Drukarni Rządowej Okręgu Naukowego Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury.